POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i parno, przelotne burze i deszcze po południu i w nocy, temperatura najwyższa 84 stopni, w nocy 58 stopni.

W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodniej, temperatura do 77 stopni. Możliwość opadów dziś w nocy 40 procent.

Wschód 5:18, zachód 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś—środa, dnia 27 czerwca—Władysława

Jutro—czwartek, dnia 28 czerwca—Leona, Ireneusza

Pojutrze—piątek, dnia 29 czerwca—Piotra i Pawła

No. 151 Rok (Vol.) LXV CHICAGO, ILL., Środa, Dnia 27-go Czerwca (Wednesday, June 27), 1973 Telephone BRunswick 8-8700 15c

ZEZNANIA DEANA OBCIĄŻAJĄ NIXONA

Pompidou Konferuje z Breżniewem

Wybuch Atomowy w Chinach

New Delhi (UPI) Bhabha. — Hinduski Ośrodek Badań Atomowych — odnotował na swoich aparatach potężną eksplozję nuklearną, dokonaną w rejonie Lop Nor, w chińskiej prowincji Sinkiang, w odległości zaledwie 500 mil od granicy sowieckiej.

Wybuch był potężny i odpowiadał skali od jednego do dwóch megatonów, czyli jednej do dwóch milionów ton materiału wybuchowego — TNT.

Chiny rozpoczęły swoje eksperymenty atomowe 16 października 1964 roku i wraz z dzisiejszym przeprowadziły ich łącznie 15.

Wszystkie poprzednie eksplozje miały siłę od 20 do 200 kilotonów, a kiloton odpowiada sile wybuchowej tysiąca ton TNT.

Ostatnia Szansa Wyborcza w Ulsterze

Belfast. (UPI)— Jutro około miliona obywateli Irlandii Półn. uda się do urn wyborczych, aby dokonać wyboru 78 członków nowego Parlamentu Ulsteru. Poprzedni Parlament został rozwiązany w dniu 24 marca 1972 roku i od tego czasu Londyn przejął bezpośrednią władzę nad prowincją ogarniętą wojną domową. O te 78 mandatów poselskich ubiega się 210 kandydatów z 11 różnych partii politycznych.

Program polityczny, który stanowić będzie podstawę działania przyszłego Parlamentu i wyłonionej przez Parlament egzekutywy, zawarty jest w t.zw. Białej Księdze rządu brytyjskiego.

Opinia ugrupowań politycznych — zarówno protestanckick jak i katolickich — jest zdecydowanie podzielona i program brytyjski jest bardzo różnie przez społeczeństwo Ulsteru oceniany.

Niemniej jednak—zdaniem brytyjskich przywódców politycznych — wybory jutrzejsze stanowią "ostatnią szansę Ulsteru".

Wojsko brytyjskie, stacjonowane w Irlandii Półn., będzie w pełnym pogotowiu bojowym strzec lokali wyborczych. Nie przewiduje się wprawdzie zwiększenia kontyngentów brytyjskich, ale oddziały rezerwowe w Wielkiej Brytanii postawiono w stan pogotowia, a liczący 8,000 ludzi pułk Obrony Narodowej Ulsteru powołano do służby. Ponadto wszystkie urlopy policjantów zostały odwołane. Obliczanie głosów przeprowadzone zostanie w piątek i prawdopodobnie tego dnia wieczorem ogłoszone zostaną wyniki wyborów.

8 Rannych w Eksplozji w Motelu

Las Vegas, Nev. (UPI)—Na skutek eksplozji gazu w motelu Monte Carlo, osiem osób odniosło okaleczenia, a dwoje z nich znajduje się w krytycznym stanie zdrowia. Eksplozja wywołała pożar który strawił większość zabudowań motelu.

Lżejszy Kaliber

"W drugim co do wielkości mieście Polski — Łodzi rejestr budynków pokrytych strzechą obejmuje aż 700 adresów".

("Kurier Polski").

Francja Nie Zaniecha Zbrojeń

Nie Przewiduje Się Szczytowych Obrad Wschód-Zachód

Rambouillet (UPI) — Drugi dzień obrad Breżniew-Pompidou być może przyniesie poważniejsze decyzje, które znajdą odbicie we wspólnym komunikacie francusko-sowieckim.

W pierwszym dniu Breżniew — jak się wydaje — starał się rozładować nieufność Prezydenta Francji, który w porozumieniu USA-ZSRR doszukiwał się tajnych i nieujawnionych ustaleń.

"Nie było ani intencją tego spotkania, ani konsekwencją obrad odbytych z Nixonem podejmowanie jakichkolwiek decyzji w imieniu innych państw" — powiedział Breżniew prezydentowi Pompidou — co przekazał prasie rzecznik Pałacu Elizejskiego Xavier Marchetti.

Wczorajsza konferencja trwała ponad trzy godziny. W czasie dzisiejszej — jak sygnalizują francuscy dygnitarze rządowi — prezydent Pompidou ma zamiar poinformować Breżniewa, że — bez względu na amerykańsko - sowieckie porozumienie zawarte w Washingtonie o wyeliminowaniu możliwości konfliktu atomowego — Francja nie zrezygnuje z planów rozbudowy

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Czerwoni Atakują Pod Kontum

Sajgon. (UPI) — W rejonie miasta Kontum na środkowym płaskowyżu wojska komunistyczne w trzech punktach atakują 23 dywizj piechoty sajgońskiej.

Dowódca tej dywizji gen. Tran Van Cam wezwał nieprzyjaciela do zaniechania ataków, grożąc kontratakiem, jeżeli wezwanie jego nie zostanie wysłuchane.

Do tej pory walki trwają, jakkolwiek straty po obydwóch stronach nie są wysokie. Komuniści stracili do tej pory 10 zabitych, a wojska rządowe 3 rannych i 2 zaginionych.

Z obydwóch stron wysuwane są zarzuty i kontr-zarzuty z powodu naruszania postanowień rozejmowych, jakkolwiek — mimo ożywionej akcji w rejonie Kontum, w ciągu minionej doby Sajgon zanotował tylko 69 wypadków naruszenia rozejmu, czyli o 17 mniej niż w ciągu doby poprzedniej.

Szubienice w Rodezji

Salisbury (NYT)—Na dziedzińcu więzienia w Salisbury powieszonych zostało trzech Murzynów, którzy w czasie rozprawy sądowej przyznali się do działań terrorystyczno-sabotażowych i do przyniesienia do Rodezji "całego arsenału broni", która służyć miała zabijaniu białych.

W uzgodnieniu wyroku śmierci Sędzia Sądu Wyższego — E. W. G. Jarvis powiedział, że Sąd musiał uwzględnić specjalne okoliczności, które sprawiły, że "wyszkoleni terroryści przychodzą do Rodezji z zamiarem zabijania uropejsczyków i tych wszystwich ,którzy z nimi "współpracują".

Ani Chwili Wytchnienia!

"Dzień Pułaskiego" Oficjalnym Świętem w Illinois

Springfield, Ill. (KW)—Senator stanowy Norbert Kosiński, demokrata z 14-go dystryktu, przeprowadził w Senacie ustawę ustalającą dzień urodzin generała Kazimierza Pułaskiego, — jako oficjalne święto w stanie Illinois.

Ustawa "House Bill 651" — została przesłana do podpisu gubernatora Dan Walkera. — Sen. Kosiński był wnioskodawcą tej ustawy w Senacie, a reprezentant LeRoy Lemke, demokrata z 25-go dystryktu, wnioskodawcą ustawy w Izbie Niższej Legislatury Stanowej.

Począwszy od roku 1974,— mocą ustawy, — pierwszy poniedziałek w marcu, będzie oficjalnym świętem dla upamiętnienia rocznicy urodzin generała Kazimierza Pułaskiego w dniu 4 marca, 1748 roku.

Pułaski, bohater dwóch światów, oddał swe życie w obronie wolności, walcząc o niepodległość Stanów Zjednoczonych. "Jest on symbolem patriotyzmu i bohaterstwa Amerykanów polskiego i słowiańskiego pochodzenia — jak podkreślił sen. Kosiński — którzy przyczynili się do powstania potężnego dzisiaj mocarstwa, Stanów Zjednoczonych.

Mimo że rocznica urodzin Pułaskiego przypada w dniu 4-go marca, oficjalnie święto to będzie obchodzone w pierszy poniedziałek marca, — dla umożliwienia dziatwie szkolnej w całym stanie zapoznania się z jego życiem, działalnością i wkładem do historii amerykańskiej.

Nixon Mianował 2 Ambasadorów

San Clemente, Calif. (UPI). Prezydent Nixon powołał dwóch zawodowych dyplomatów na stanowiska ambasadorów Węgier i Sudanu. William D. Brewer, lat 51, obecny ambasador Mauretanii, specjalista od spraw arabskich, został mianowany ambasadorem Sudanu, jako następca amb. Cleo A. Noel jr., który został zabity przez terrorystów arabskich w marcu br.

Richard F. Pederson, lat 48, specjalista od spraw europejskich, został mianowany nowym ambasadorem amerykańskim w Budapeszcie.

Kissinger Wyjedzie Do Pekinu?

Washington. (UPI) Dr Henry Kissinger, osobisty doradca prezydenta Nixona, podczas wywiadu prasowego, zaprzeczył kursującym w Washingtonie pogłoskom że zamierza wkrótce udać się do Pekinu, na przeprowadzenie rozmów z premierem Chou En-Lai. W międzyczasie w kołach dyplomatycznych kursują powszechnie pogłoski że Chou En-Lai wybiera się z wizytą do Stanów Zjednoczonych w październiku, ale Biały Dom odmówił potwierdzenia tych pogłosek.

$770 Milionów Na Pomoc Zagraniczną

Washington. (UPI)— Senat stosunkiem głosów 50 do 42, uchwalił wczoraj $770 na militarną pomoc dla zagranicy, czyli $540 milionów mniej aniżeli przewidywał budżet przedłożony przez prez. Nixona.

Sen. Barry Goldwater (R-Ariz.) głosował przeciwko uchwale, mówiąc, że "oznacza to wycofanie się Stanów Zjednoczonych z niesienia pomocy militarnej państwom potrzebującym naszej pomocy... chowamy nasze rogi i nie chcę mieć nic wspólnego z tą uchwałą."

Senat przeznaczył $65 milionów na pomoc militarną dla Jordanii, zgodnie z życzeniem administracji Nixona, zamiast zalecanych $35 milionów przez senacki komitet dla spraw zagranicznych, któremu przewodzi sen. J. William Fulbright, oraz $50 milionów dla Izraela zamiast zalecanych przez komitet Fulbrighta $25 milionów.

Uchwalona przez Senat ustawa przewiduje $150 milionów w pomocy militarnej dla Kambodży, ale nie przeznacza żadnych funduszy na pomoc militarną dla Południowego Wietnamu i Laosu. Senat jednak zgodził się, ażeby Stany Zjednoczone zaopatrywały Południowy Wietnam w broń i amunicję, zgodnie z zawartą w Paryżu umową rozejmową.

Rekordowa Sprzedaż Samochodów

Detroit, Mich. (UPI)—Przemysł samochodowy osiągnął rekordową sprzedaż samochodów w miesiącu czerwcu. Do połowy czerwca sprzedano 311,044 nowych samochodów, czyli o 8.1 procent więcej aniżeli w tym samym okresie ubiegłego roku.

Firma General Motors sprzedała 161,165 samochodów, firma "Chryslera" 49,934, a firma "Forda" 88,423. Firma "American Motors" sprzedała najmniejszą liczbę samochodów 12,915 — ale sprzedaż ta przekroczyła o 48 procent sprzedaż tej marki samochodów w tym samym okresie ubiegłego roku.

W pierwszej połowie roku 1973 przemysł samochodowy sprzedał ogólnie 4,839-141 nowych samochodów.

Będzie Głodówka

Tel Aviv (UPI). — Pięciu młodych Żydów amerykańskich, którzy niedawno bawili w ZSRR, przybyło obecnie do Izraela. Zapowiedzieli oni demonstracyjną głodówkę — pod jerozolimską Ścianą Płaczu, aby w ten sposób zwrócić uwagę opinii publicznej świata na los Żydów w Związku Sowieckim.

Rzecznik tej grupy oświadczył, że nie może być odprężenia w skali światowej, dopóki nie będą zabezpieczone wolnościowe prawa Żydów sowieckich i ich prawo do emigracji.

Tratwy z Balsy

Sydney (UPI). — 13 śmiałków, którzy na trzech tratwach zbudowanych z balsy i unoszonych prądem oceanicznym mają nadzieję dopłynąć z Ameryki Poł. do Australii — przepłynęło już dystans 950 mil.

Złoto i Dolar Spada

Londyn. (UPI)— Dziś giełdy europejskie zanotowały spadek wartości dolara do poziomu najniższego w okresie powojennym. Równocześnie zanotowano nikłą zniżkę ceny złota.

Pamiętają o Chorych Weteranach

Salt Lake City, Utah. (UPI) — Jimmy Sheldon, szef USO (United Service Organizations) zapowiedział że w porozumieniu z grupą sławnych gwiazd Hollywoodskich, przystępuje do opracowania programów dla urozmaicenia życia weteranom, przebywającym w szpitalach wojskowych i marynarki wojennej.

Gwiazdy filmowe i telewizyjne, jak zapowiedział Sheldon, odwiedzą 165 szpitali znajdujących się pod zarządem administracji weterańskiej, jak i odwiedzą setki obozów wojskowych. Współpracę z USO zapowiedzieli — Martha Raye, Nancy Sinatra, Charlton Heston, rysownik Walter Lantz, oraz gubernator stanu Kalifornia Ronald Reagan i jego przyjaciele.

Pilot z ZSRR Poprosił o Azyl

Trabzon (UPI). — Pilot sowiecki, zidentyfikowany jako Anatol Wassiliew Petrow, — skierował swoją 16-osobową awionetkę na terytorium Turcji, wylądował na plantacji herbaty na wybrzeżu morza Czarnego i poprosił władze tureckie o azyl polityczny.

Petrow powiedział Turkom, że wystartował z miasta Batumi w Gruzji. Skorzystał on z faktu, że mały jego samolot używany był do przewożenia pasażerów na małych dystansach i nie wzbudził podejrzenia swoim przelotem w rejonie granicznym.

W samolocie Petrowa nie było ani jednego pasażera. Po wylądowaniu w Turcji błąkał się on w pobliżu plantacji, wyraźnie poszukując pomocy.

Samolot uciekiniera został otoczony silną strażą, a on sam przesłuchiwany jest przez organy bezpieczeństwa.

Poprzednio w roku 1970 — dwa razy obywatele sowieccy dokonali aktu terroru powietrznego i zmusili pilotów do wylądowania w Turcji, w każdym wypadku prosząc o azyl.

Studenci którzy zmusili pilota sowieckiego do wylądowania w tureckiej miejscowości Sinop, wrócili do ZSRR. Natomiast ojciec i syn, którzy nakazali lądowanie — w Trabzon, nadal znajdują się w Turcji.

Rząd turecki nie wydał ich władzom sowieckim, mimo nacisków ze strony Moskwy, jakkolwiek sprawa przyznania im azylu nie została do tej pory zdecydowana.

Ekstradycja

Berlin. (UPI) — W tydzień po wejściu w życie traktatu dobrosąsiedzkiego NRF-NRD prokurator zachodnio-berliński nakazał ekstradycję do strefy wschodniej 17-letniej uczennicy szkoły pielęgniarskiej Ingridy Brueckman, która po ucieczce z Berlina Wschodniego w październiku ub.r. przyznała się do zabicia swego ojca przy pomocy młotka i łańcucha.

Uciekinierka powie działa władzom zachodnio-berlińskim, że od 10 roku życia była zmuszana przez swego ojca do stosunków seksualnych i że uciekła do swej matki, która żyje w Berlinie Zachodnim z drugim mężem.

Prokurator oświadczył, że wydał nakaz ekstradycji po uzyskaniu zapewnienia od władz komunistycznych, że zabójczyni nie otrzyma kary większej ponad 10 lat więzienia i że po odsiedzeniu wyroku będzie mogła wrócić do Berlina Zachodniego.

Mówi o Próbie Zatuszowania "Watergate"

Wymienił Listę Osób Wmieszanych w Tę Aferę

Washington. (UPI) — John W. Dean jr., były rzecznik Białego Domu, w drugim dn. zeznań składanych przed specjalnym senackim komitetem śledczym, prowadzącym dochodzenia w sprawie afery szpiegostwa politycznego "Watergate" — powiedział że w jego opinii prezydent Nixon nie ujawnił całej prawdy gdy twierdził że nie wiedział nic o próbie zatuszowania tej afery. Dean poddany był krzyżowym pytaniom przez członków komitetu, któremu przewodzi sen. Sam J. Ervin jr. (D-No. Car.). Sen. Joseph M. Montoya (D-New Mexico) odczytał fragment oświadczenia wydanego przez prezydenta Nixona w dniu 16go kwietnia, w którym Prezydent powiedział że "potępiam wszlekie próby zatuszowania tej sprawy, bez względu na to kto wmieszany jest w tą aferę". Montoya zapytał się Deana — czy kwiestionuje prawdomówność Prezydenta i czy zdaje sobie z tego sprawę że i wiarogodność zeznań Deana znajduje się pod znakiem zapytania. Dean odpowiedział że zdaje sobie z tego sprawę, ale postanowił ujawnić całą prawdę, mimo że osobiście jest głęboko wmie-

(Ciag dalszy na str. 6-ej)

Kryzys Rządowy w Urugwaju

Montevideo, (UPI) — Władze armii przejęły dzisiaj wszystkie stacje radiowe w Urugwaju, a Senat zwołał dzsiaj o północy specjalną sesję. W kraju krążą pogłoski, że prezydent Juan Maria Bordaberry ma zamiar rozwiązać obie Izby Kongresu. Sytuacja jest bardzo poważna — jak twierdzi jeden z przedstawicieli rządu. Dwóch członków gabinetu prezydenta zrezygnowało ze stanowisk na wieść o zamiarze rozwiązania Kongresu.

Pogłoski o rozwiązaniu Kongresu rozeszły się w kilka godzin po mianowaniu przez Senat specjalnej komisji dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie zarzutów stosowania tortur w obozach wojskowych a w pięć dni po odrzuceniu przez Senat wniosku o usunięcie jednego z senatorów z urzędu, oskarżonego przez władze wojskowe o bliski kontakt z lewicowymi zbrojnymi oddziałami. Źródła rządowe podają, że rozwiązanie Kongresu miałoby poparcie wszystkich sił zbrojnych Urugwaju.

Urugwaj przeżył najgorszy swój kryzys rządowy w miesiącu lutym, gdy państwowe siły zbrojne zbuntowały się i w bezkrwawej rebelii zdobyły reprezentację w Krajowej Radzie Bezpieczeństwa. Władze wojskowe posiadają specjalne uprawnienia dokonywania aresztu cywilów, podejrzanych o członkostwo w komunistycznych oddziałach — "Tupamaros".

Utonął Przy Ratowaniu Żony

Westwego, La. (UPI). Lawrence Parks, lat 44, skoczył do rzeki Mississippi ażeby ratować swą tonącą żonę, Verinta, lat 30. Parks zdołał przyciągnąć żonę do brzegu, ratując jej życie, gdy został porwany przez wir wody i utonął. Zwłoki jego wydobyto z rzeki w godzinę po utonięciu.

Jerzy Danielewicz

Wywiad Niemiecki Na Pomorzu 1920—1933

W ostatnich latach można zaobserwować w Polsce poszerzenie zasięgu badań regionalnych; m.in. powstają nowe prace naukowe dotyczące bardzo różnorodnych zagadnień historii najnowszej Pomorza.

Do prac tego typu doszła niedawno obszerna książka Henryka Kopczyka: Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu, 1920-33 (Gdańsk 1970, str. 295). Jest to dysertacja doktorska, opracowana w Zakładzie Historii Polski i Powszechniej XIX i XX wieku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Główną podstawę źródłową pracy stanowią materiały rękopiśmienne, zaczerpnięte z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Wojewódzkich Archiwów Państwowych w Bydgoszczy i Gdańsku oraz Komend Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy i Poznaniu. Autor wykorzystał ponadto roczniki szeregu czasopism i gazet z lat 1920-1967 oraz znaczną ilość opracowań.

Zasadnicza problematyka pracy dotyczy działalności wywiadu niemieckiego na Pomorzu w okresie Republiki Weimarskiej, tj. do czasu objęcia władzy przez Hitlera w r. 1933.

Autor w pierwszej części swojej książki w interesujący sposób przedstawił sytuację wywiadu niemieckiego w początkowym okresie II Rzeszy, gdy po wojennej klęsce 1918 r. na mocy postanowień traktatu wersalskiego Niemcy oficjalnie nie mogły mieć wojskowego wywiadu ofensywnego, lecz tylko kontrwywiad, prowadzony przez powołaną 1.I. 1921 r. Abwehrę. Ponieważ w Rzeszy działała wówczas Międzysojusznicza Rada Kontroli, w której zasiadający oficerowie francuscy starali się na ogół sumiennie wypełniać swoje obowiązki, dowództwo niemieckiej Reichswehry (na jego czele do r. 1927 stał gen. Hans von Seeckt) przy pomocy różnych wybiegów omijało klauzulę postanowień wersalskich i rozbudowywało ofensywny wywiad wojskowy pod płaszczykiem różnego rodzaju firm handlowych, instytucji gospodarczych, kulturalnych itp. Największa z tych firm była oficjalnie towarzystwem handlu zagranicznego, a występowała pod nazwą Niemiecka Służba Zamorska (Deutscher Uberseedienst), w rzeczywistości zaś była placówką wywiadu wojskowego; używała kryptonimu "Nuntia", a kierowali nią zawodowi oficerowie Sztabu Generalnego. Do celów wywiadu wojskowego używano ponadto agentów, którzy oficjalnie pełnili służbę w policji wewnętrznej (Schupo), kryminalnej (Kripo) i granicznej (Liniengrenzpolizei) itd.

Ważną rolę wywiadowczą spełniały organizacje byłych kombatantów na czele ze Związkiem Żołnierzy Frontowych Hełm Stalowy (Stahlhelmbund der Front-Soldaten) oraz Zakonem Młodoniemieckim (Jungdeutscher Orden). Główne swoje ostrze niemiecki wywiad wojskowy skierował przeciw Polsce, którą — jak pisał kanclerz Jozef Wirth 24.VII.1922 r. — "trzeba wykończyć" ("Polen muss erledigt werden").

Po zawarciu układów w Locarno (1925 r.) zlikwidowano Międzysojuszniczą Radę Kontroli. Wywiad niemiecki mógł się wtedy dalej rozbudowywać i przyjąć oficjalnie charakter ofensywny. Od r. 1928 na czele Reichswehry stanął minister obrony — gen. Wilhelm Groener, który od r. 1931 skupiał w swoim ręku również władzę ministra spraw wewnętrznych.

W celu rozbudowania siatki wywiadowczej na obszarze Polski, a głównie Pomorza, wywiad niemiecki masowo angażował mieszkających tu wówczas Niemców. Kopczyk na podstawie wnikliwej analizy dokumentów polskiego kontrwywiadu nakreśla szeroki obraz środków niemieckiej siatki szpiegowskiej na Pomorzu. Do miast pomorskich szczególnie objętych działaniem niemieckiego wywiadu i dywersji należały: Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz.

W Bydgoszczy na ul. Św. Trójcy (dziś: Świerczewskiego) mieściła się zakonspirowana placówka wywiadu Stahlhelmu, kierowana przez b, oficera niemieckiego — Fryderyka Buge, przy współpracy barona Eryka von Witzlebena z Liszkowa w powiecie wyrzyskim i Ernesta Butnera z Jeziorek. Placówka opłacała konfidentów w polskich urzędach i instytucjach i prowadziła głównie wywiad polityczny.

Niemiecki ośrodek szpiegowski w Bydgoszczy pozyskał sobie później dwóch zdrajców: Bronisława Hęciaka — zamieszkałego w Bocianowie i por. Konstantego Grzybowskiego — pilota Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Bydgoszczy. Grzybowski przekazywał informacje na temat wyposażenia jednostek lotniczych, szyfrów i kodów lotnictwa. Hęciak przesyłał informacje o ruchu garnizonu bydgoskiego itd. Zdemaskowani przez polski kontrwywiad, w r. 1929 stanęli przed sądem, który skazał Hęciaka na 9 lat ciężkiego więzienia, a Grzybowskiego na 3 lata. W Bydgoszczy działał też ośrodek wywiadu fotograficznego, zarejestrowany jako firma "Foto-Kazia"; przekazywał an do Berlina fotografie defilad wojskowych, stanu uzbrojenia polskich jednostek lotniczych itd. Podobną funkcję spełniała firma "Helios", która pod płaszczykiem zbierania materiału ilustracyjnego do wydawnictw przekazywała Abwehrze zdjęcia lotnisk wojskowych Bydgoszczy, Torunia i Poznania.

Spośród niemieckich organizacji społeczno-politycznych najbardziej zaangażowany w działalność szpiegowską był Deutschtumsbund, powołany na zebraniu organizacyjnym w Bydgoszczy 8.V. 1921 r. Miał on swoją siedzibę początkowo na placu Wolności 1, a później przy ul. 20 Stycznia nr 37. Tu urzędował i mieszkał jego kierownik — poseł Kurt Graebe i tu ukazywał się jego organ "Deutsche Nachrichten", redagowany przez Paula Dobbermanna, jednocześnie kierownika Wydziału Szkolnego. Deutschtumsbund korzystał z dotacji berlińskich banków, wypłacanych za pośrednictwem Deutsche Volksbank w Bydgoszczy.

Niemcy prowadzili tu różnorodne formy wywiadu — od wywiadu personalno-narodowościowego, ekonomicznego i dyplomatycznego, aż do szpiegostwa ściśle wojskowego. Ośrodek dysponował własnymi kurierami, do których należeli: Koppen — syn b. radcy sprawiedliwości z Bydgoszczy, Fryderyk Beuge — redaktor bydgoskiego pisma "Deutsche Rundschau", Burchardt — kierownik Bydgoskiej Wytwórni Papy "Aron" i inni. Obserwacja placówek Deutschtumsbundu przez polski kontrwywiad doprowadziła do stopniowego zlikwidowania jego komórek w Toruniu, Grudziądzu, Starogardzie, Chełmży i wreszcie centrali w Bydgoszczy (6.VIII.1923 r.).

Oparciem dla różnego rodzaju niemieckiej akcji wywiadowczej i dywersyjnej było w Bydgoszczy również Główne Biuro Niemieckiego Komitetu Wyborczego, kierowane przez K. Graebego i F. Heidelcka, oraz Niemieckie Biuro Paszportowe (Deutsche Passtelle), dzięki któremu mogły korzystać organizacje niemieckiej irredenty z dyplomatycznej poczty.

W Toruniu oparciem dla działalności wywiadowczej był niemiecki konsulat. Mieścił się tu (wykryty w r. 1923) punkt werbowania do akcji szpiegowskiej żołnierzy i podoficerów Wojska Polskiego, kierowany przez Hansa Wolkego, Gerharda Richera, Paula Fuchsa i in. Dwuznaczną rolę spełniała też niemiecka organizacja turystyczna Bund der Wandervogel na czele z Robertem Kuttlerem i Hansem Lutmanem. W Toruniu pracowała grupa wywiadowcza technika dentystycznego Maksymiliana Piechockiego oraz braci Leona i Pawła Haftków — litografów drukarni Oficerskiej Szkoły Artylerii, zdemaskowana i osądzona w r. 1929. W latach 1928-1929 był Toruń siedzibą agenturalnej grupy Abwehry z udziałem Ernesta Ludtke, Schmidta i Rutscha, którzy ułatwiali ucieczkę za granicę Niemcom — obywatelom polskim, uchylającym się od służby w wojsku polskim. Komórka, która werbowała nowych współpracowników niemieckiego wywiadu, zakonspirowała się w toruńskich kawiarniach: "Europejskiej", "Italii", w restauracji "Pomorzanka", w kabarecie "Oaza" i w Hotelu Europejskim. Kierownikiem jej był dr Kursten — przedstawiciel firmy Jehnke u. Co z Berlina. Działalnością inwigilacyjną zajmował się niemiecki komisarz opieki (Fursorgekommissar) w Toruniu — Paul Tietze i kierownik toruńskiego biura poselskiego Frank.

W swej pracy wywiadowczej konsulat toruński posługiwał się chętnie fordanserkami restauracji "Tivoli", a jako skrzynki kontaktowej używano niemieckiej księgarni Wallisa.

Baczną uwagę zwrócił niemiecki wywiad na Grudziądz, miasto z największym wówczas na Pomorzu garnizonem wojskowym. Była tam Oficerska Szkoła Lotnicza oraz Centrum Wyszkolenia Kawalerii i Oficerska Szkoła Kawalerii. W Grudziądzu zainstalowała się siatka niemieckiego wywiadu, kierowana przez Helmutha von Brauna i Jakoba von Mayersa, z rezydentami: Rudolfem Kussnerem i Emilem Frenzlem. Łącznikiem Niemców grudziądzkich z oddziałem Abwehry w Królewcu był rotmistrz Karol von Falkenhayn — właściciel majątku Białachów w powiecie grudziądzkim, bratanek jednego z naczelnych wodzów armii niemieckiej z czasów I wojny światowej — gen. Ericha von Falkenhayna. Siatki szpiegowskie zorganizowali w Grudziądzu: komisarz niemieckiej policji z Piły — E. May, twórca wywiadowczej grupy w Oficerskiej Szkole Lotniczej, oraz niemiecki strażnik celny — Jan August Koppenatsch, zdemaskowany w r. 1931 Do swych kontaktów wywiadowczych wykorzystywali Niemcy w Grudziądzu restaurację "Dwór Królewski" J. Maluli oraz niemieckie biuro poselskie.

Antypolską i wywiadowczą działalność prowadziła w Grudziądzu niemiecka loża wolnomularska "Guttemplerloge" (3 Maja 38), kierowana przez Paula Weissa (3 Maja 21) i Alfreda Vossa (Toruńska 4). Wykrycie przez polski kontrwywiad materiału obciążającego grudziądzkich wolnomularzy doprowadziło do zlikwidowania loży w 1924 r.

Walkę z niemiecką działalnością szpiegowską na Pomorzu prowadził głównie Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu nr VIII w Toruniu. Dr Kopczyk podaje nazwiska kolejnych kierowników tej ważnej placówki polskiego kontrwywiadu. Ponadto kontrwywiad na obszarach przygranicznych prowadziła Straż Graniczna, a w całym kraju okazjonalnie — odpowiednie wydziały Policji Państwowej.

Ogólne kierownictwo nad akcją wychwytywania obcych szpiegów w Polsce sprawował Wydział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Szkoda, że dr Kopczyk zbyt mało uwagi poświęcił centralnym polskim organom walki z niemieckim szpiegostwem. Od ich przecież poleceń i decyzji zależała również sprawność organów terenowych. Czytelnik chciałby się również dowiedzić czegoś na temat stacjonujących na Pomorzu garnizonów wojskowych, które stanowiły w latach 1920-1933 obiekt działalności niemieckiego wywiadu. Autor nie wymienił też zmieniających się dowódców Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu. Działalności kontrwywiadowczej Straży Granicznej poświęcił tylko drobne wzmianki, a przecież zasługi jej były wielkie, m. in. dzięki energii Komendanta Głównego — płk. Jana Tomasza Jur-Gorzechowskiego (mąż Zofii Nałkowskiej), za młodu wywiadowcy Organizacji Bojowej PPS, której grupa pod dowództwem Jura wyprowadziła z więzienia Pawiak 10 bojowników PPS.

Obok przejrzyście przedstawionej struktury kierownictwa Reichswehry i sylwetek jej Sztabu Generalnego — wraz z sylwetkami jego szefów.

Byli to ludzie o różnej osobowości, różnych powiązaniach, poglądach itp. Był wśród nich np. gen. Stanisław Haller (nie mylić z Józefem, również generałem), który często bywał na Pomorzu, m. in. u swego przyjaciela — gen. Hubiszty, dowódcy Okręgu Korpusu w Toruniu; był gen. Janusz Gąsiorowski, mniej zainteresowany sprawami Pomorza itd. Zdecydowana większość stacjonujących na Pomorzu dowódców dywizji doceniała wagę prowadzonej przez polski kontrwywiad tej prawdziwej "bitwy o tajemnice". Był wśród nich jeden smutny wyjątek: dowódca 16 dywizji piechoty w Grudziądzu, gen. brygady Rachmistruk (do r. 1931), który wyparł się polskości i zadeklarował się jako: 'Ukrainiec, przyjaźnie do Niemców usposobiony, były oficer armii austriackiej'. Zresztą był to jedyny w 1939 r. przypadek zdrady polskiego generała.

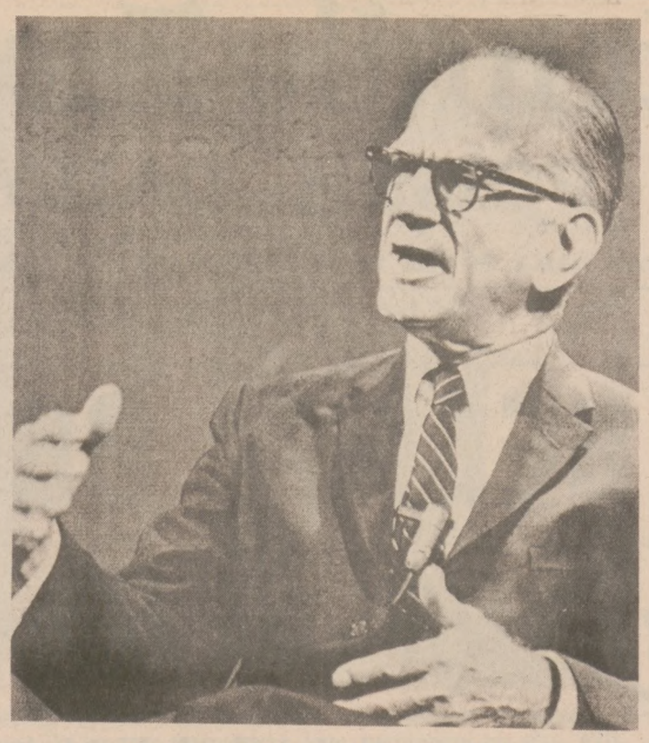

Washington.—Sen. William Fulbright (D-Ark.), przewodniczący senackiego Komitetu do Spraw Zagranicznych oraz częsty krytyk polityki zagranicznej rządu, oświadczył w czasie telewizyjnego wywiadu, iż jest zadowolony z przebiegu amerykańsko-sowieckich rokowań. (UPI)

Tow. Giewont Dało $500 Na Pomnik Kopernika i $100 Na Zamek Królewski

Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP. znane ze swej działalności społeczno - narodowej na przestrzeni lat, postanowiło w związku z Rokiem Kopernikowskim zdwoić swe wysiłki w kierunku poparcia bieżących poczynań patriotycznych Polonii.

W tym celu Tow. Giewont zorganizowało zabawę towrzyską, z której dochód został przeznaczony na pomnik Mikołaja Kopernika w Chicago oraz na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Na ostatnio odbytym posiedzeniu Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, w dniu 20 czerwca br., Tow. Giewont przekazało na pomnik Mikołaja Kopernika donację w wysokości $500.

Na sumę powyższą złożyły się donacje od Grupy 2514 ZNP oraz dobrowolne datki następujących członków: Pp. Bonawentura i Janina Migała $100; Adolf i Kazimiera Fronczak $20; Zofia Buczkowska $25; Czesław Rozenkowski $10; Józef i Stanisława Kaldus $20; Mitchell i Adala Tomaszewski $30; Jan Tomasik $5;

Fr. Przysiężny $5; Józef Potasiak $5; Stan. Jankiewicz $5; Salomea Kolasiński $6; L. Naściszewski $10; Tad. Chudzicki $5; B Puchalski $10; Stefan Migała $6' Stefania Florczak $10; Chester i Jean Skudlarski $10; Zyg. Wagner $10; K. V. Bolek $10; Adolf Pulc $5; Stefan i Maria Łojan $10; Wiktor Gintowt $5; Fr. Augustyniak $5; Kenneth Kotecki $10; Adolf Szyler $5; Emil i Cindy Buczkowski $8.

Zebrana suma $100 na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie zostanie przekazana powołanym czynnikom w późniejszym czasie, wraz z listą ofiarodawców.

Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, iż akcja zbiórkowa na terenie towarzystwa nie jest zakończona, ale trwa nadal, dzięki której Grupa będzie mogła przekazać w niedalekiej przyszłości następną donację, przede wszystkim na pomnik Mikołaja Kopernika, z listą ofiarodawców włącznie.

Skierowujemy gorący apel do pozostałych członków Grupy o przesyłanie datków, choćby najskromniejszych, na adres: Mrs. Zofia Buczkowska, 3253 N. New England Ave. Chicago, Illinois 60634. Pokwitowania zostaną wydane.

Zarząd Grupy 2514 ZNP poczuwa się do obowiązku złożenia tą drogą wyrazów serdecznej podzięki członkom - ofiarodawcom, jak również wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia naszej zabawy stoliczkowej.

Bonawentura Migała, Hon. prez.
Adolf Fronczak — prezes;
Stefan Łojan — sekr. prot.

Z Gminy 139 ZNP

Z Brighton Park

Posiedzenie Gminy 139-ej ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 28 czerwca, w sali Club Mono, pnr. 2959 W. 40-ta ul. Początek o godz. 7:15 wieczorem.

Po posiedzeniu odbędzie się uczczenie Dnia Matek i Ojców oraz wiele niespodzianek. Każdy delegat i delegatka proszeni są o obecność na tym posiedzeniu.

Gen. Wesołowska, prezeska;
Janina Wass — sekr. prot.

Wycieczka 3 Klubów Do Obozu w Yorkville

Trzy Kluby urządzają wspólną wycieczkę do Obozu Młodzieżowego do Yorkville, Ill., w niedzielę, dnia 22-go lipca br. Są to nast. Kluby: Klub Kujawiaki, Pol. Am. Klub Społeczny gdzie prezesem obu klubów jest Konstanty Gruchot, oraz Klub Nowy Prąd, gdzie prezesem jest Stan. Kwartnik.

Wiceprezes a zarazem przewodniczący wycieczki Tadeusz Łączkowski uprasza wszystkich członków o liczne wzięcie udziału i przybycie na czas.

Autobusy będą odjeżdżać z — przed lokalu zebrań tych klubów, sala Braci Łączkowskich pn. Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ulica, o 8-ej rano punktualnie. Przejazd w obie strony wynosi $3 od osoby. Prosimy nie zwlekać z rezerwacją, ale zaraz dzwonić lub zgłosić się osobiście do sali Rainbow Garden, do przew. T. Łączkowskiego. Trzeba będzie zaraz zapłacić, ponieważ autobusy musi się opłacać przed odjazdem. Telefon do przewodniczącego jest: — VI 7-8255.

Tadeusz Łączkowski, przewodniczący wycieczki.

Chce Korespondować

Teresa Lewantynowicz, zamieszkała w Polsce, chce korespondować z młodzieżą Polonii Amerykańskiej. Teresa ma lat 18, interesuje się polską muzyką ludową, zbiera humorystyczno - satyryczne zdjęcia i rysunki. Tańczy w Lubelskim Zesople Pieśni i Tańca.

Adres: 66-741 Zielona Góra, ul. A. Jagiellonów 26-2 — Polska.

To Size 48!

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

See-thru lace or chiffon sleeves add floating grace and softness to this romantic dress. Sew it short or long for weddings, parties. Send!

Printed Pattern 4752: Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 3⅛ yds. 45-in.; ¾ contr.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.

QUICK, EASY-SEW WAY to a spring-summer wardrobe! Send for a new Spring-Summer Pattern Catalog. Choose on pattern FREE. BOOK — cut, fit, sew modern way. $1. — INSTANT Fashion All sizes! 75 INSTANT SEWING Book. $1.

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

166——

(Ciąg dalszy)

Tego samego zdania były obie księżne, pan Maciej — i cieszyli się. Stefcia potrafiła ich zadowolić. Nawet książę Franciszek i hrabina Morykoniowa przekonali się do niej. Nie mogli jej darować jedynie nazwiska. Hrabina w liście do męża wzywała go, aby przyjechał, nadmieniając, że Stefcia jest zupełnie "możliwa" i że pomimo względów, jakimi ją obsypuje ordynat, elle connati son role[1]. Hrabina w ten sposób tłumaczyła pewien chłód Stefci względem siebie. Dziewczyna, uprzejma dla wszystkich, z hrabiną postępowała sztywniej i unikała jej czując głęboką niechęć tej damy do siebie.

Dnie spędzane w gościnnym zamku głębowickim sprawiały wszystkim wiele przyjemności. Ordynat wspaniale przyjmował narzeczoną. Nie przeszkadzało mu to jednak w pracy. Sam w pojedyńczych saneczkach, zaprzężonych w szpic, czasem konno, objeżdżał folwarki, odwiedzał fabryki i instytucje majątkowe. Parę godzin dziennie w urzędowym biurze przyjmował raporty od administracji, załatwiał interesantów, wysłał listy i telegramy. Nie przestawał być czynnym, pisał artykuły społeczne i różne programy. Do lasów odbywali wspólne kuligi, bo sanna trwała ciągle. W pałacyku stylowym, wśród głuchego boru, ordynat urządził raz przyjęcie dla swych gości. W czasie obiadu o zmroku wieczornym dookoła pałacyku płonęły na śniegu ogniska, podsycane przez gajowych, którzy popisywali się grą na rogach myśliwskich. Oswojone dwa niedźwiedzie, wielkie, kudłate, wałęsały się obok płonących stosów z groźnym pomrukiem. W sieni, dosyć obszernej, mieściło się mnóstwo zdobyczy łowieckich, różnych głów, rogów i skór. Kwiliło żywe, oswojone ptactwo. Ogromne jastrzębie, puchacze i kruki, nawet dwa okazy sokołów, białozór i mniejszy kobuz, które łowczy obuczał do polowania. Leśniczy, doglądający pałacyku, trzymał także oswojonego wilka, lisa i wielkiego rogacza, wychowanych od małego.

Stefcia, patrząc na to wszystko, miała wrażenie, że jest przeniesiona w czasy średniowieczne, gdzie powszechnie istniały takie bory i taka obfitość zwierzyny. Zaciekawiała ją zgoda oswojonych zwierząt. Wszystkie chodziły na swobodzie, nie robiąc sobie wzajemnie krzywdy. Buchający ogień, duży komin w sieni i przeciągłe mruczenie oswojonego misia dopełniały złudzenia odległych lat.

Pan Rudecki, zawołany myśliwy, rozprawiał z Waldemarem o ilości zwierzyny, o sposobach karmienia jej i o tępieniu wilków. Wspaniała leśniczówka zachwyciła go jeszcze więcej niż zamek głębowicki. Tu czuł się w swym żywiole. Stary obywatel podziwiał przyszłego zięcia głównie za to, że potrafił utrzymać w porządku i rygorze takie dziedzictwo po przodkach. Bo uważał, że prócz pieniędzy potrzebna tu była energia i rozum, aby nie doprowadzić do rozprzężenia, takt, aby kierować olbrzymią masą ludzi i interesów, sprawiedliwość i serce, aby być uwielbianym przez tłumy urzędników-oficjalistów, służby różnego rodzaju i robotników fabrycznych.

Pan Maciej, widząc, dlaczego ojciec Stefci ceni najwięcej Waldemara, nabrał dla pana Rudeckiego wiele sympatii i szacunku.

Waldemar chodził w chwale i podziwie ogólnym, a otaczający go blask spływał i na Stefcię. Ona stała się punktem ciężkości wszystkich hołdów, ona jak pryzmat zbierała w sobie promienie uwielbień całej masy jego podwładnych. Kochano ją dla niej samej, bo umiała zjednywać ludzi, ale kochano ją i za to, że była narzeczoną ordynata.

Na obławie na wilki znajdowało się i obywatelstwo okoliczne, wśród nich parę domów bliżej zaprzyjaźnionych z ordynatem. Wszyscy znali Stefcię z dawniejszych czasów, ale obecnie ujrzano ją w nowej roli i sława jej brzmiała szerszym echem.

W zamku głębowickim wesołość niczym nie zmącona i szczęście rozgościły się dobre. Stefcia przeżywała najszczęśliwsze czasy, zawsze razem z narzeczonym.

Grywano w tenisa w ujeżdżalni, obok stajennych zabudowań. Ślizgano się na sadzawkach w parku przy dźwiękach orkiestry, śmielsi puszczali się na rzekę, która już spiętrzała swe lody, pragnąc wyzwolenia. Stefcia grywała z Waldemarem w bilard, nieskończone rozmowy. Śmiały, inteligentny jej umysł rozwijał się w poważnych rozprawach z narzeczonym. Siadywali często w bibliotece lub w czytelni, gdzie Stefcia grała Beethovena, a Waldemar, zagłębiony w fotelu, napawał się jej kameowym profilem.

W sali muzycznej on grywał jej na organach. Stefcia wówczas w wyobraźni swej widywała babkę jego, Gabrielę, przy tym gotyckim instrumencie, zapłakaną, z wieczną chmurą w duszy, i własną babkę. Rembowską, spełniającą wiernie obowiązki matki, żony i obywatelki kraju, ale z wielką raną w sercu.

Czasem Stefcia grywała w swym lustrzanym buduarku na pianinie z łapis-lazuli ze srebrnymi okuciami i klawiszami z konchy perłowej. Cacko to otrzymała niegdyś jako podarek ślubny matka ordynata od pana Macieja. Grając Stefcia snuła w swej myśli obrazy przyszłego szczęścia. Dziewczyna żyła ciągle w upojeniu. Każde słowo, każda pieszczota narzeczonego odbijała się w jej duszy rozkosznym echem.

Oboje lubili salę portretową, chociaż mroziła ich trochę i dziwny lęk wprowadzała do serca Stefci. Historii babki Gabrieli nie poruszali więcej.

Często ogarniała ich dziecinna wesołość. Wówczas Stefcia lubiła ogród zimowy i palmiarnię, albo w zbrojowni Waldemar tłumaczył jej historię każdej broni. W myśliwskiej sali bawił Stefcię owinięty w zielony jedwab pyszny Murzyn, który w swej kudłatej głowie skombinował już, kto jest Stefcia, i uśmiechał się do niej, czyniąc jej honory na swój sposób. Ordynata uważał on za jakiegoś półbożka czy fetysza, więc i dla Stefci składał dużą część swych uwielbień.

Stajnie również często odwiedzali. Raz Stefcia przejechała się po parku na Apollu, mając obok Waldemara. On czuwał nad każdym krokiem swego wierzchowca, gotów mu nawet w łeb palnąć, gdyby groziło Stefci niebezpieczeństwo. Waldemar kochał narzeczoną bez pamięci i otaczał ją prawdziwym nimbem szczęścia.

[1] elle connati son role (fr.) — ona zna swoją rolę

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nie Pożyczaj "Związkowego" Sąsiadowi Lub Współpracownikowi, Którego Stać Na 15 Centów Dziennie!

O Stuleciu ZPRK

Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie powstało w Detroit przed stu laty. Zostało ono zorganizowane przy dopiero pierwszej w Detroit założonej polonijnej parafii św. Wojciecha.

Przybysze z polskich ziem szukali własnego oparcia w obcym dla siebie środowisku i Kościół był dla nich najmocniejszą ostoją w walce o byt w nowych warunkach. — Brak im było życia społecznego i dlatego, mimo korzystania z niepolskich parafii,— bo przede wszystkich niemieckiej św. Józefa lub irlandzkich, — trzeba było pomyśleć o czymś własnym.

Potrzeba spowodowała założenie polskiej parafii, potrzeba też była przyczyną założenia świeckiej, bratniej pomocy organizacji, którą nazwano Zjednoczeniem Polskim Rzymsko-Katolickim.

Dlaczego ta najstarsza dziś polonijna organizacja została założona w Detroit a nie Philadelphii, Chicago czy Buffalo? Będziemy chyba najbliżsi prawdy, jeśli powiemy, że osiedleni na Wschodniej Stronie Detroit Kaszubi okazali się najbardziej przedsiębiorczy i mający najbardziej rozwinięty zmysł organizacyjny w każdej dziedzinie.

Że Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie później znalazło się w Chicago, gdzie po dziś jest jego siedzibą, to już inna sprawa. — Chcemy specjalnie zaakcentować fakt, że powstało ono tu, w Detroit, a nie gdzie indziej!

I nie ma żadnego zbiegu okoliczności, że początek oficjalnych uroczystości roku jubileuszowego ZPRK właśnie nastąpi w Detroit w niedzielę, 30 września br. Nie jest też zbiegiem okoliczności uroczyste pontyfikalne nabożeństwo jubileuszowe, jakie będzie odprawione tego dnia w kościele św. Wojciecha, — który przed stu laty jeszcze nie istniał w postaci dzisiaj okazałej świątyni.

Na ten dzień, — niedzielę, 30 września, szykuje się Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie bardzo okazale, jak tylko może, bo przecież jest to nie tylko stulecie ale w ogóle pierwsza tego rodzaju rocznica jakiejkolwiek polonijnej organizacji w Ameryce. Trzeba też tej rocznicy nadać jak najbardziej ozdobne i godne ramy, by upamiętnić tak ważny moment w historii Polonii Amerykańskiej.

I tak jak par. św. Wojciecha stała się matką polonijnych parafii w metropolii detroickiej tak Zjednoczenie — jest matką innych polonijnych organizacji bratniej pomocy. — Dlatego rocznica ta ma specjalne znaczenie dla Polonii Detroickiej.

Komitet Obchodu Stulecia w Detroit postanowił, — by rocznica wypadła tak, jak na to zasługuje Zjednoczenie oraz cała Polonia. Wiemy, że nie jest to łatwa sprawa, — jeśli się weźmie pod uwagę wielkie plany komitetu.

Zdawałoby się, że uroczystość religijna i bankiet to raczej sprawy rutynowe, ponieważ mamy tyle różnych obchodów w ciągu roku i to nie powinno przedstawiać żadnych problemów. Rzeczywiście, nie powinno być żadnych trudności, jeśli cała Polonia okaże swą współpracę.

Stawiamy sprawę jasno; — chociaż jest to obchód stulecia Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego — na skalę krajową bo zapoczątkowanie Roku Jubileuszowego, to jednak każdy winien uprzytomnić sobie, że upamiętnienie tego ważnego przed stu laty wydarzenia w Detroit,— należy do naszego obowiązku. Jest to też nasz przywilej.

Stulecie Zjednoczenia jest też właściwie stuleciem zorganizowanej Polonii. Od tego nie wolno nam się uchylać, kiedy doczekaliśmy się uroczystej chwili zakończenia jednego i rozpoczęcie drugiego wieku. Do pracy, by Polonia Detroicka zdała egzamin przed gośćmi z całego kraju — jak najlepiej.

Dziennik Polski—Detroit

Festiwal Muzyczny w Ladku-Zdroju

W Lądku-Zdroju odbył się IX Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej. Podczas 6 koncertów w muszli zdrojowej i w sali teatru wykonane zostały utwory m.in. Siergieja Rachmaninowa, Piotra Czajkowskiego, Dymitra Szostakowicza.

Wśród wykonawców koncertów festiwalowa publiczność usłyszała obok zespołów pieśni i tańca północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej i Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii z Opola także wybitnych śpiewaków m.in. Krystynę Szostek-Radkową, Halinę Słoniowską, Marka Dąbrowskiego oraz skrzypka Stefana Czermaka.

Nowa Placówka Pomocy Misjonarzom

Za zgodą swoich władz przełożonych znany z gorliwości — dla Spraw Misyjnych ks. Stanisław Czapiewski T.J. zorganizował w Chicago nową placówkę pomocy misjonarzom. Miał w tym przedsięwzięciu widoczną pomoc Bożą, bo udało mu się nabyć piękny dom od Salvation Army przy ulicy Belmont pnr 6965. Tam po dokonaniu przeróbek i dobudowań stworzył przyjemny ośrodek kulturalno-religijny. Nazwał go "Jan Beyzym Memorial". Jest to dobry pomysł.

Bo ostatnio Polacy rozsławiają Polskę chlubnie w całym świecie, choćbyśmy tylko wspomnieli o Bł. Maksymilianie Kolbe i Mikołaju Koperniku. Do takich Polaków należy też polski misjonarz z wyspy Madagaskar. O. Jan Beyzym, który poświęcił się gorliwej pracy dla trędowatych, mieszkających a raczej umierających na tej wyspie. Każdy człowiek zasługuje na naszą pomoc, tym więcej człowiek nieszczęśliwy, nieuleczalnie chory.

Tę szlachetną pomoc duszpasterską, lekarską i nauczycielską niósł swym trędowatym braciom i siostrom nasz bohaterski Rodak. W mozolnej pracy sam się trądem zaraził i wśród swoich podopiecznych na tej wyspie zmarł.

Jego proces beatyfikacyjny jest w toku. Jako Amerykanie polskiego pochodzenia jesteśmy dumni z Ojca Jana Beyzyma i jemu podobnych cichych bohaterów.

Dobrzy ludzie w Chicago starają się misjonarzom pomagać. — Otóż poprzez "Jan Beyzym Memorial" (Tel. 637-0117) można to w różny sposób zrobić. Można wynająć tam salkę na wesela i obchody jubileuszowe, gabinety do zebrań i konferencji i nawet większą salę do zabaw tanecznych i widowisk teatralnych i to za niską opłatą. Już niektóre Zarządy z tej okazji skorzystały.

Swoje zebrania będą w tej nowej placówce urządzały nast. kluby: Klub Filatelistów "Polonus", Bursa Znaczkowa, Klub Przyjaciół Warszawy, Chic. Stowarzyszenie Przemysłowców; Koło Lotników; Koło Karpatczyków; Koło b. Żołnierzy 5 Wyw. Kresowej; Polski Komitet Imigracyjny; Fundusz Stypendialny; Klub Parafii Lubzina; Koło Przyjaciół Wsi Polskiej im. Macieja Rataja i Koło Byłych Junaków.

Uważa się, że ks. Czapiewski dobrze zrobił, iż zorganizował tutejszej Polonii taki ośrodek pożyteczny. W tym ośrodku znajduje się też kaplica, w której odbywają się nabożeństwa. Temu Ośrodkowi rozwoju należy życzyć powodzenia i wielu przyjaciół. — J.G.

New Orleans. — Strażak przechodzi obok zwłok jednej z ofiar pożaru jaki wybuchł w tutejszym hotelu z barem w niedzielę w nocy. Mężczyzna najwyraźniej starał się wyskoczyć przez okno z II-go piętra lecz nie zdążył. 29 osób poniosło śmierć w płomieniach. (UPI)

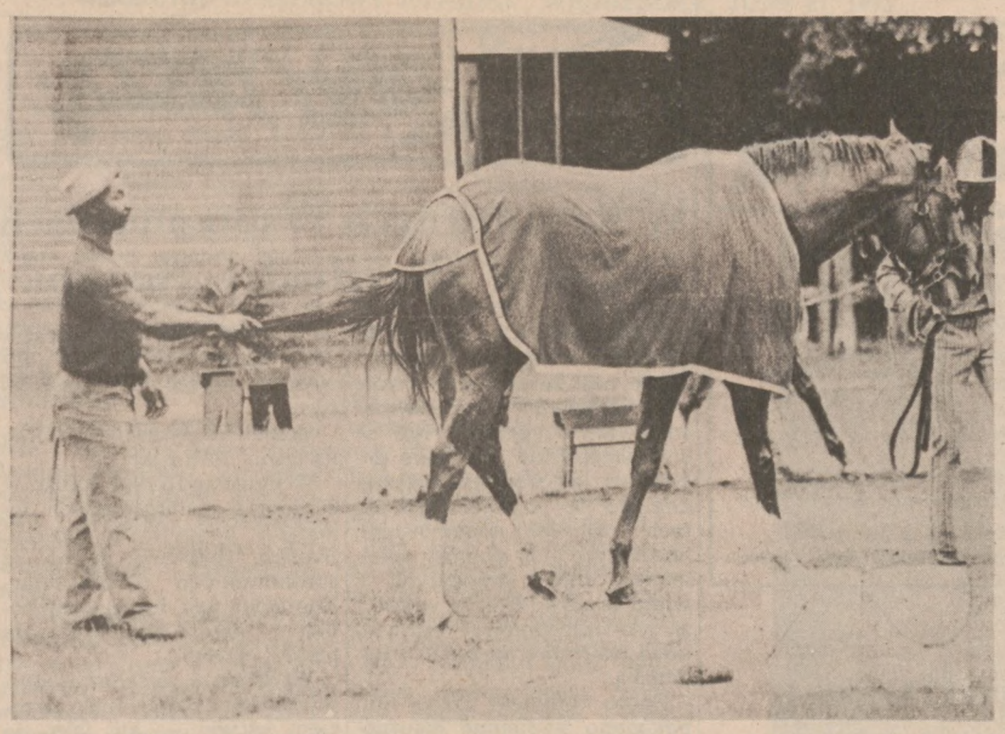

Belmont, N.Y.—"Secretariat", uznawany przez ekspertów za najlepszego konia jaki kiedykolwiek biegał po amerykańskich torach, będzie startował w wyścigu w Arlington Park w dniu 30-go czerwca. Organizatorzy wyścigu spodziewają się rekordowej liczby widzów dla tego toru, ponad 40,000. (UPI)

Medycyna Dla Bogatych

Angielski "Sunday Times Weekly Review" opublikował obszerny esej wybitnego reportera, Anthony Holdena, który przeprowadził badania systemu ochrony zdrowia w USA. Oto fragment tego artykułu.

"Nie ulega wątpliwości, że zawrotnie kosztowny system opieki lekarskiej wywołuje u pacjentów niepokój wzmagający chorobę. Robert Schutz, fotoreporter zatrudniony w Associated Press, zarabiający 240 dolarów tygodniowo, wystąpił niedawno przed Kongresową Komisją Zdrowia. W wyniku niefortunnego skoku z trampoliny syn jego doznał kontuzji kręgosłupa. W ciągu 28 miesięcy pobytu chłopca w sześciu szpitalach pan Schutz otrzymał rachunki na sumę blisko 100 tys. dolarów. Według tego, co oświadczył później lekarz, troska o to, skąd wziąć pieniądze na uregulowanie rachunków szpitalnych, spowodowała w ciągu jednego roku trzy ataki serca Schutza. W rezultacie suma należności za leczenie wzrosła o dodatkowe 5 tys. dolarów.

W początkach zeszłego roku amerykański "przemysł" opieki nad zdrowiem, obejmujący 350,000 lekarzy, 7,500 szpitali i 1,800 towarzystw ubezpieczeniowych — święcił wyjątkowy moment w swej historii. Bowiem roczny jego obrót osiągnął zawrotną sumę 90 milionów dolarów. W ten sposób przemysł ten uplasował się na pierwszym miejscu, nawet przed przemysłem zbrojeniowym. Najczęściej podaje się, że głównymi sprawcami gwałtownego wzrostu cen usług lekarskich są firmy ubezpieczeniowe, które mają ciche porozumienie z lekarzami i szpitalami. Nieustanne podwyższania przez te firmy stawek ubezpieczeniowych sprawia, że coraz więcej ludzi nie stać na to, aby korzystać z dobrodziejstw opieki lekarskiej.

Prowadzenie szpitali stało się interesem na tyle intratnym, że wielkie firmy hotelarskie zaczynają działać na polu opieki lekarskiej, oczywiście na tych samych zasadach dochodowości, jak przy prowadzeniu hoteli. Jeśli jakiś oddział szpitala staje się deficytowy, przestawia się go natychmiast na inną specjalność. Rozbudowuje się też kliniki takich specjalności, na których usługi istnieje gwarantowane zapotrzebowanie, np. kliniki położnicze, w których metoda doliczania wszelkiego rodzaju "kosztów ekstra" zbiera szczególnie obfite żniwo."

Wiadomości z Kolegium ZNP

Washington. (KW) — Letni program polskich studiów, jaki odbędzie się w Kolegium Związkowym w dniach od 7go do 15go lipca ,obejmuje studia folkloru polskiego, historii, muzyki, dramaturgii.

Osoby zainteresowane studiami polskimi w uczelni związkowej, winny zwrócić się wprost do Kolegium ZNP po dalsze informacje, pisząc na adres: Director of Polish Cultural Program, Alliance College, Cambridge Springs, Pa. 16403.

Sen. Percy w Obronie Radia Wolna Europa

Washington. (KW) — Sen. Charles R. Percy (R-Ill.) prowadzi intensywną walkę za podtrzymaniem radia "Wolna Europa" i "Liberty" — mimo sprzeciwu pewnych członków Kongresu.

Sen. Percy podał że Averell Harriman, były ambasador amerykański w Moskwie, zeznawał będzie na przesłuchach komitetu senackiego w dniu 28 czerwca, za podtrzymaniem finansowania tych audycji radiowych z funduszy rządowych.

Sponsorami ustawy dalszego finansowania tych stacji radiowych t. j. "Wolna Europa" i "Liberty" są senatorzy — Charles Percy z Illinois i H. Humphrey (D-Minn.). Poparcie dla tej akcji zapowiedzieli także republikańscy senatorzy: Brock, Brooke, Buckley, Cook, Dominick, Fannin, Griffin, Jowits, Mathias, Stevens i Taft, a wśród Demokratów — senatorzy: Bayh, Eastland, Jackson, Magnuson, McGre, McIntyre, Ribicoff i Stevenson.

Ulica Kopernika w Moskwie

Jedna z ulic stolicy Związku Sowieckiego została nazwana imieniem Mikołaja Kopernika. Znajduje się ona w dzielnicy Oktiabrskiej.

Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Miejska Moskwy. Na jednym z budynków nowej ulicy wmurowana zostanie pamiątkowa tablica z napisem: "Ulica Mikołaja Kopernika. Nazwana w roku 1973 na cześć polskiego astronoma, światowej sławy uczonego Mikołaja Kopernika (1473—1543)".

Francja Ma 3 Łodzie Atomowe

Trzeci francuski okręt podwodny o napędzie atomowym odbył na wysokości Cherbourga pierwszą statyczną próbę zanurzenia. Spuszczony na wodę 6 grudnia 1971 r. "Foudroyant" w roku przyszłym powiększy francuską flotę o napędzie atomowym, składającą się aktualnie z okrętów "Redoutable" i "Terrible". Podobnie, jak dwa pierwsze, wyposażony zostaje w pociski z głowicami nuklearnymi, jednakże o znacznie większej mocy i większym zasięgu.

W tym tygodniu "Foudroyant" przeprowadzi dalsze próby zanurzenia w Zatoce Sekwańskiej. Aktualnie w budowie znajduje się czwarty francuski atomowy okręt podwodny "L'Indomptable".

Bankiet Kopernikowski

W piątek, 29-go czerwca, otwarta zostanie w Chicago w gmachu Muzeum Wiedzy i Przemysłu największa w świecie Wystawa Kopernikowska, która obejmie eksponaty przywiezione z Polski i ze zbiorów prywatnych.

Otwarcie wystawy, która trwać będzie do 30 września nastąpi na Bankiecie, który rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem w Great Hall, w gmachu Muzeum Wiedzy. Muzeum znajduje się przy 57 ulicy i Lake Shore Drive.

Bankiet poprzedzi "cocktail hour" od 6:30 do 7:30 wieczorem w hotelu Windermere (naprzeciwko Muzeum Wiedzy) skąd Goście udadzą się na Bankiet.

Otwarcie Wystawy i Bankiet odbędzie się staraniem Wydz. Kongresu P. A. Bilet na Bankiet kosztuje $50.00 od osoby. Bilety można nabyć również u Wiceprezeski ZNP p. H. Szymanowicz, w jej biurze w Domu ZNP, 1520 West Division ulica, w godzinach między 8:30 rano a 4-tą po południu.

Zebranie Pol.-Am. Ligi Politycznej

Regularne zebranie Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej odbędzie się w środę wieczorem, 27 czerwca, w siedzibie pnr. 5925 W. Diversey Ave. (róg Mason).

Upraszamy członkostwo i gości o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wieczorku urozmaiconym ucztą z okazji Dnia Matek i Ojców.

I. R. Tchon, prezes
M. A. Ciuruś, sekr.

Instalacja Okr. 2 Związku Sokołów

Instalacja urzędników Okr. 2-go Sokołów, Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, odbędzie się 30 czerwca, w sobotę, w gnieździe 907, pnr. 2906 — 49-ta ul., Cicero, Ill. Koktajle od 6 do 7 wieczorem, kolacja o godz. 7 punktualnie. Cena biletu $5 od osoby. Po rezerwacje prosimy telefonować do druhny Elżbiety Hejny, telefon GA 4-1017, do czwartku, 28 czerwca.

Regularne posiedzenie Okr. 2-go i Zarządu odbędzie się 28 czerwca, w czwartek, o 7:30 wieczorem w Sokolni, 1812 S. Ashland ul. — J. Sobieraj Rutkowska, koresp.

Doroczny Piknik Polskiego Seminarium

Oddział na stan Indiana Polskiego Seminarium w Orchard Lake, Mich. urządza 16-ty doroczny Piknik w niedzielę, 1 lipca, w sali paraf. św. Kazimierza pnr. 4340 Johnson ave., w Hammond, Indiana.

Różne atrakcje rozpoczną się o godz. 2 po południu. Zaprasza się całą publiczność wraz z rodzinami oraz przyjaciół i sympatyków, by razem spędzili oni wesoło i beztrosko kilka godzin. Będzie dużo różnych gier i nagród tak dla dzieci i dorosłych. Dochód z Pikniku przeznaczony jest na potrzeby Polskiego Seminarium.

Ankiety

W NRF bada się wszystko: od ulubionego koloru (niebieski) do poglądów pań na temat całowania ręki (49 procent opowiedziało się za całowaniem). Wśród ostatnio otrzymanych wyników znajdujemy m.in takie informacje:

— 11 proc. uważa, że pieniądze są najistotniejszą sprawą życia, 15 proc. na pierwszym miejscu stawia pokój i wolność, aż dla 56 proc. najważniejszą kwestią jest zdrowie. Tylko 5 proc. chciałoby mieszkać poza NRF, choć 25 proc. zna obce języki.

— Kobiety wypowiadają się za pracą w zawodzie nauczycielskim, lub w służbie zdrowia, przedkładając te zawody nad aktorstwo. Mężczyźni 5 lat temu opowiadali się za pracą naukową, — obecnie przedkładają nad nią zawody inżyniera i pilota.

— Tylko 5 proc. miałoby zastrzeżenia, gdyby ich córka wychodziła za mąż za żołnierza.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Przed Planetarium w Chicago Stanie Pomnik Polskiego Uczonego

Polonia chicagoska z Wydziałem Kongresu PA na czele funduje Pomnik Wielkiemu Polskiemu Uczonemu, — Mikołajowi Kopernikowi, w pięćsetną rocznicę Jego urodzin. Koszty budowy wyniosą ponad $110,000.

Biorąc pod uwagę liczebność Amerykanów polskiego pochodzenia w Chicago, wymieniona kwota bynajmniej nie przekracza możliwości Polonii i winna być łatwo zebrana, pod warunkiem, że nikt z zainteresowanych nie będzie się uchylał od tego tak ważnego obowiązku uiszczenia pewnej kwoty jako wyrazu uznania dla Wielkiego Uczonego oraz przynależności do wspólnoty kulturalnej z Kopernikiem.

Można spotkać się z pytaniem, czy wydatkowanie znacznej kwoty na pomnik jest uzasadnione i słuszne.

Pomnik jest wyrazem hołdu dla geniusza Kopernika, jest symbolem wspaniałego rozwoju nauki, literatury, muzyki, w epoce Jagiellońskiej i zresztą jest symbolem politycznej dojrzałości narodu i przodownictwa myśli politycznej i naukowej w ówczesnej Europie.

W tej epoce, obok Kopernika żyją Polacy tej miary jak Włodkowic, Modrzewski, których głoszone prawdy są realizowane po dwóch wiekach, tak jak nauka naszego Astronoma doczekała się oficjalnego uznania w osiemnastym wieku.

Warto przypomnieć, że po dokonaniu haniebnego zaboru Polski przez Rosję, Niemcy i Austrię, propaganda tych państw, dla uzasadnienia swojej zbrodni, szkalowała nasz naród, zarzucając mu niedołęstwo, nieudolność w rządzeniu, brak dorobku kulturalnego itp. Prawda o narodzie polskim jest zupełnie pomijana bowiem dorobek na polu naukowym, literackim, a nawet w niektórych działach ustrojowych dorównywał, a nawet przewyższał kraje zachodniej Europy. System naukowy, stworzony przez Kopernika jest najlepszym tego dowodem.

Nasze indywidualne uznanie dla Wielkiego Polaka znajdzie swój wyraz w ofierze na budowę Pomnika w Chicago.

Donacje wpłacać można w: Biuro Fundacji Kopernika — 2952 N. Milwaukee Ave., w Bibliotece ZNP na ręce pani Rzewskiej — 1520 W. Division Str.; — Europa Travel Biuro, 5356 W. Belmont Ave.; Pol.-Center — 1250 N. Milwaukee Ave.; Warta, 1123 N. Damen Ave.; Noble Beauty Salon — 1325 N. Ashland Ave.; Downtown Travel Center — 30 W. Washington Str.; oraz wieczorami 7-9 w SPK, Koło im. 2 Korpusu, pnr. 2914 W. North Avenue.

Ponadto, delegaci do Wydziału Kongresu PA, upoważnieni są do zbierania ofiar na Pomnik Kopernika.

Nowy System Celny "Bez Biurokracji"

(FEI) — Analizując nowe przepisy taryfy celnej obowiązujące w Polsce od 1-go czerwca br. pisma warszawskie twierdzą, że wprowadzone zmiany likwidują dotychczasową biurokrację. Przed dokonaniem tych zmian — pisze m.in. "Życie Warszawy" (nr 126) — działalność służby celnej była "bardzo drobiazgowa i tym samym uciążliwa dla podróżnych".

Novum jest także odstąpienie od konieczności pisemnego zgłaszania towarów w deklaracji celnej.

Konieczność taka — pisze cytowany dziennik — będzie istniała "tylko wtedy — gdy podróżny będzie przewoził towary przekraczające wartość 6,000 złotych przy przywozie 2,000 złotych przy wywozie. Dotyczy to także towarów — przewożonych w celach wyraźnie handlowych".

Postępowanie takie "wprowadza znaczne udogodnienia dla turysty i odciąża służbę celną, umożliwiając jej skoncentrowanie uwagi na jeszcze skuteczniejszym przeciwdziałaniu przywozowi narkotyków, pornografii, i szkodliwych politycznie materiałów czy wywozowi dzieł sztuki, dokumentacji technicznej lub zawierające tajemnice państwowe".

Jak wiadomo nowa taryfa celna ogłoszona w warszawskim "Dzienniku Ustaw" (nr 17) obniża stawki na szereg artykułów wywożonych z kraju i przywożonych z zagranicy oraz jednocześnie na niektóre towary i surowce przywożone podnosi poważnie opłatę celną. Np. za kilogram sztucznej skóry — 250 złotych do 1,200 złotych.

Nowa taryfa celna znosi cło na wywożone z kraju samochody osobowe, magnetofony, gramofony, niektóre odbiorniki radiowe, aparaty fotograficzne, narzuty i kapy, wyroby spirytusowe oraz wyroby winiarskie, jak również narzędzia gospodarskie, ogrodne.

Buenos Aires.—Były prezydent Argentyny Juan Peron otoczony eskortą przybywa na lotnisko wojskowe gdzie został skierowany samolot po wybuchu gwałtownych starć między frakcjami jego zwolenników. Jego powrót do kraju po 18-tu latach miał być triumfalny. W wyniku strzelaniny wiele osób zostało zabitych i rannych. Peron odwołał swoje planowane wystąpienie. (UPI)

KUPCIE I CZYTAJCIE
Bardzo Interesującą Książkę p. t.
Dziesięć Opowieści
Osnutych na tle drugiej wojny światowej: **Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień - W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga - Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok**
Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.
Cena tej interesującej Książki $1.00
Doskonałe na Prezenty.
Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(Na C.O.D nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) $26.00	Rocznie (1 yr.) $8.00
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartał (3 mos.) 8:50	Kwartał (3 mos.) 3.25
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.) $18.00	Kwartał (3 mos.) 6.50
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Miesięcz. (1 mo.) 3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) $34.00	Rocznie (1 yr.) $10.50
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartał (3 mos.) 12.00	Kwartał (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Oszczędność Ze Stratą

Obecny preliminarz budżetowy układany jest pod kątem oszczędności, co ma doprowadzić do poważnego zmniejszenia deficytu, będącego z kolei jednym z głównych źródeł inflacji. Oszczędności bywają często bolesne. Oszczędności na wydatkach personalnych równają się utracie pracy przez setki i tysiące ludzi. Oszczędności w budżecie opieki społecznej budzą bodaj w niektórych pozycjach wątpliwości, czy są uzasadnione. Ale są też oszczędności, które mogą przynieść więcej szkody niż pożytku.

W poprzednim budżecie, przewidującym m. in. $1 bilion na budowę atomowego lotniskowca, znajdowała się skromna suma $134 milionów na badania naukowe. W dzisiejszym przeliminarzu suma ta została określona jako zbyteczna.

W odpowiedzi zabrało głos kilku uczonych, by nie tylko protestować, ale i wykazać argumentami, że ta oszczędność jest błędem. Wykazują oni, że dotacja $134 miliony, rozprowadzona pomiędzy instytuty naukowe, przyniosła szereg cennych odkryć, głównie w dziedzinie medycyny. Ale główny argument brzmi: Do najbardziej ekonomicznych wydatków należą subwencje na badania medyczne i mało jest dziedzin, gdzie wydatek procentowałby się tak szybko i tak bogato.

Ćwierć wieku temu nasze szpitale pełne były pacjentów z chorobami zakaźnymi, które dziś prawie zupełnie znikły dzięki szczepionkom i lekarstwom. W roku 1960 było w różnych zakładach 10,000 ofiar polio. Dzięki wynalezionej wkrótce potem szczepionce na polio zaoszczędza się — przy obecnych kosztach szpitalnych — ⅓ biliona dolarów rocznie. 10 lat temu kraj usiany był sanatoriami dla gruźlików. Dziś ich prawie nie ma, nie istnieją też kosztowne sanatoria TB wraz z sanatoriami dla dzieci z reumatyczną gorączką i jej skutkami.

Wszystkie te zyski osiągnięto na polu, które możnaby nazwać medycyną XIX wieku, kiedy głównym problemem było, jak zabić bakterie, które wtargnęły do organizmu, nie zabijając lekarstwem gospodarza. Dziś nauka doszła do nowych metod walki, sięgających głębiej w istotę problemu, czego najbardziej typowym przykładem jest walka z rakiem. Tu dąży się do rozwiązania zagadki, dlaczego i jak komórka zmienia swe funkcje. Podobne zagadki czekają na rozwiązanie przy chorobach naczyń wieńcowych, artretyźmie i niektórych chorobach umysłowych.

W ostatnich latach nasi uczeni poczynili wielkie postępy w dziedzinie zrozumienia i kontroli systemu immunizacyjnego. Na tej drodze osiągnięto fantastyczne wyniki przy likwidacji pewnych form raka, a równocześnie zdołano tak opanować czynniki, uodporniające organizm, że organizm toleruje 85 procent przeszczepionych nerek.

Gdy Rosjanie wypuścili swego Sputnika, wówczas powstał u nas alarm, iż jesteśmy w stosunku do nich zacofani w technologii i nauce. W atmosferze takiego alarmu Kongres uchwalił poważne kredyty na naukę, m. in. na biologię. Obecnie widocznie uważa się, że umiemy już dość dużo, można więc założyć ręce.

Uczeni wierzą, że Kongres, uchwalając budżet, będzie innego zdania.

Pornografia a Sądy

Pornografia — co to właściwie jest? Są wielkie trudności z definicją. Sędzia Sądu Najwyższego Stewart udzielił kiedyś klasycznej odpowiedzi: "Pornografia? Nie potrafię jej zdefiniować, ale wiem, że jest, gdy ją widzę."

Według definicji sędziego Brennana można mówić o pornografii, jeśli apeluje się do lubieżnych zainteresowań, jeżeli obraża się współczesne powszechne normy i jeżeli brak w danym przedmiocie społecznej wartości.

Na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego czeka przed przerwą letnią 8 spraw o pornografię. Ponieważ mianowanie przez prezydenta Nixona czterech raczej konserwatywnych sędziów zmieniło układ sił w sądzie, należy przewidywać, że jego postanowienia w sprawie pornografii zdecydowanie ograniczą liberalizm z ostatniego dziesięciolecia.

Żadna z tych 8 spraw nie wymaga nowej definicji pornografii, natomiast rozstrzygnięcia wymagają pewne problemy konkretne. A więc: Czy materiał niewątpliwie pornograficzny może być przywieziony z zagranicy lub przewieziony ze stanu do stanu publicznymi środkami transportowymi do osobistego użytku? W roku 1969 Sąd Najwyższy orzekł, że obywatel ma prawo cieszyć się wszystkim, co się mu podoba, choćby to było najbardziej plugawe, w zamknięciu swego domu. Ale obywatel nie ma równie nieograniczonego prawa do kupna lub sprzedaży takiego materiału. W roku 1971 Sąd Najwyższy orzekł, iż rząd może zakazać importu lub transportu pornografii do celów handlowych. Obecna sprawa dotyczy konfiskaty w bagażu 83 filmów pornograficznych. Poszkodowany twierdzi, że były one wyłącznie do jego użytku, choć niektóre były w kilku kopiach.

Inne pytanie brzmi: Czy "współczesne powszechne normy" są normami lokalnymi czy krajowymi? Jeśli mają to być normy lokalne, sprawa jest trudna, bo np. to, co wywołało oburzenie w Fort Wayne, może być czymś zwyczajnym w New Yorku.

Dalej: Czy dostawcy pornografii mogą być ścigani, jeżeli starają się, by ten materiał nie dostał się w ręce małoletnich, i uprzedzają dorosłych, kttórzyby mogli być zgorszeni? I wreszcie: Czy władze muszą zarządzić formalne przesłuchy z udziałem adwokatów, zanim skonfiskują domniemaną pornografię jako dowód w procesie karnym?

Zdaniem prawników na tych pytaniach nie skończy się sprawa pornografii, lecz jeszcze przez długie lata błąkać się będzie po sądach, jako że olbrzymie zyski handlarzy pornografii umożliwiają im prowadzenie spraw aż do Sądu Najwyższego i angażowanie najwybitniejszych adwokatów.

Niebezpieczny Precedens

Poczta Stanów Zjednoczonych ugięła się przed wojowniczym kierownictwem związków zawodowych pracowników, godząc się na podwyżkę płac o 14 procent rozłożoną na dwa lata, oraz automatyczne wyrównywanie płac o wysokość kosztów utrzymania.

Poczta stworzyła niebezpieczny precedens, który może wywołać reakcję łańcuchową, bo inne związki zawodowe mogą zażądać podobnie wysokich podwyżek płac. Można zrozumieć i zgodzić się z podwyżką płac o wzrost kosztów utrzymania, ale 14 proc. (7 proc. rocznie) podwyżka w ciągu dwu lat przekracza dozwoloną podwyżkę o 5.5 proc. ustaloną przez rząd w Fazie II kontroli płac i cen.

Podwyżka płac nie podsyca inflacji jeżeli równa się wzrostowi wydajności pracy. Nikt z mających coś wspólnego z pocztą nie uwierzy we wzrost wydajności pracy jej pracowników. Wręcz przeciwnie, obsługa jest coraz gorsza, doręczanie listów, a szczególnie prasy, odbywa się w tempie dyliżansów a nie odrzutowców. Wysoka podwyżka płac pracowników poczty jest więc zdecydowanie inflacyjna.

Bonzowie unijni składają winę za marną obsługę na archaiczne metody pracy i organizacji. Jest w tym dużo prawdy, ale znawcy zagadnienia twierdzą, że do bałaganu na poczcie w większym stopniu niż przestarzałe metody organizacji przyczyniają się nierozsądne restrykcje nałożone przez związki zawodowe, oraz obojętność i arogancja wobec klientów znacznej części personelu pocztowego. Za uległość rządu Poczty wobec wojowniczych i dbających tylko o siebie prowodyrów związków zawodowych będziemy płacili wszyscy, ponieważ tłusta i niczym nie uzasadniona podwyżka płac zmusi do podniesienia opłat. Poczta nadużywa swego monopolistycznego stanowiska ze szkodą dla kraju.

TO i OWO

D Szwecji liczącej 8 milionów ludności, pod koniec 1972 roku było ponad 2,600,000 samochodów osobowych. W ciągu 1972 roku przybyło 105,000 aut. Szwedzkie zakłady samochodowe wyprodukowały w 1972 roku 351,000 samochodów osobowych.

* * *

Wenezuela upaństwowi wszystkie swoje stacje gazolinowe w ciągu następnych dwóch i pół lat. Stacje te są obecnie kontrolowane w 77% przez zagraniczne — głównie amerykańskie — firmy naftowe.

INNI PISZĄ:

W Koszmarnych Wspomnieniach – Terror Przychodzi Nocami!

WIADOMOŚCI POLSKIE, Sydney, Australia. — Zapewniano nas, że razem — ramię przy ramieniu — będziemy budowali Australię. Nie w roli przybłędów, nie jako goście, ale jak współgospodarze. Dlatego w powojennych latach kraj rósł, nowocześniał, bogacił się przy pomocy setek tysięcy ludzi przybyłych z wielu krajów. Żyli tu wolni, i za ten najcenniejszy człowiekowi przywilej odpłacali z nawiązką.

Sporo upłynęło czasu nim pokonano wzajemne nieufności, dopasowano odmienne modły życia, zwyczajów. — Stopniowo "nowi" i "starzy" poczęli zrastać się w jedno społeczeństwo, razem próbują kształtować przyszłość.

Aż nagle, po tylu latach cementowania narodowej jedności, ktoś jednym uderzeniem chce zniweczyć dorobek faufania, próbuje wbić klin niechęci, podejrzeń, niepewności, strachu...

Dla wielu imigrantów osiadłych w Australii strach był kiedyś stałym cieniem. Na nowo zbudzony, jak zaraza wciska się w zakamarki mózgu. Zniechęca, rozgorycza, przechodzi w manię podejrzliwości, czasem przekształca się w nienawiść. Co gorsze — strach jest zaraźliwy.

Pewne wydarzenia ostatnich tygodni w Australii stały się sygnałem niebezpieczeństwa. Zdają sobie sprawę z tego faktu imigranci wielu grup narodowościowych, zdają sobie sprawę z tego faktu rozsądne rzesze "starych" Australijczyków. Jedni i drudzy wiedzą, że nie wolno zasypać gruszek w popiele, nie wolno niebezpiecznych rysów lekceważyć. Nigdy slogan: "ramię przy ramieniu", nie był bardziej ważny, bardziej wiążący. "Wiadomości Polskie" nie zaniedbują swej roli informowania o nowych, dziwnych prądach w rzeczywistości australijskiej.

Dzisiaj zamieszczamy artykuł redakcyjny sydnejskiego dziennika THE SUN (2. 4. 1973) na dowód, że reakcje niepokoju i gniewu nie są jedynie złudzeniem "przewrażliwionych" imigrantów.

CZYŻBY DZIAŁO SIĘ TO W MOSKWIE? MOŻE W BELGRADZIE, ALBO PRADZE, WARSZAWIE, PEKINIE??? NIE...

Głęboką ciszę niedzielnej nocy przerwało walenie do drzwi prywatnych mieszkań... Wyrwani ze snu ludzie zrywali się z łóżek i z przerażeniem spoglądali w lufy policyjnych karabinów i pistoletów...

Gdzie? W Sydney dnia 1-go kwietnia 1973 roku..

W przeciągu kilku godzin w 80 domach i mieszkaniach dokonano policyjnych rewizji. Szybko, sprawnie, jakby ze stalinowskiego podręcznika. Bóg jeden wie, ile tej nocy kobiet i dzieci przeżyło chwile paniki, trwogi...

Wydarzenie niewiarygodne, wydarzenie napawające uczuciem wstydu — ale fakt, że wszystko to miało miejsce w Australii. W roku 1973. Jak mogło dojść do stanu rzeczy, że dla zachcianki jednego polityka cały kraj opętany został szaleństwem histerii?

Noona nagonka z polecenia senatora Murphy'ego przyniosła patetycznie nikłe rezultaty. Tylko 10 mężczyznom i jednej kobiecie wytoczono urzędowe oskarżenie o rzekome popełnienie wykroczeń prawnych różnego typu.

Jedynie dzięki wstrzemięźliwemu zachowaniu policjantów zmuszonych do udziału w tej paskudnej akcji, nocne łapanki obeszły się bez rozlewu krwi i brutalnych incydentów.

Tego rodzaju akcje terroru należą do Sowietów, do Ugandy, do Chin, do Jugosławii, ale w żadnym wypadku, w żadnych okolicznościach do kraju, który jest tak dumny ze swej wolności.

Nocne rajdy policyjne były pogwałceniem wolności obywatelskiej i pogwałceniem społecznej przyzwoitości. — Oczyszczenie kraju z wszelakich elementów awanturniczych to jedna sprawa, ale próby osiągnięcia tego celu taktyką terroru, to inna sprawa.

Przeciwko komu będzie następna zasadzka nocna? Czy kolejka na Irlandczyków? A może Arabowie i ich sympatycy?

Czy posiadanie własnych poglądów politycznych dotyczących innych krajów i narodów jest przestępstwem?

Mr. Murphy stara się dogrzebać do spraw brudnych i te cuchnidła podetknąć pod nos społeczeństwa. Jak dotychczas, jedynym rezultatem jest uczucie, że jego działalność jest rozgrywką osobistych porachunków.

Imigrantom jugosłowiańskim w Australii należą się przeprosiny ze strony senatora, zaś całemu krajowi należą się od niego dokładne tłumaczenia.

Fascynacja Błękitem

POLITYKA (Warszawa) — ...Znam historię kgoś z sygnetem, kto w pierwszych latach Polski Ludowej miał ciągłe kłopoty, "ze względu na pochodzenie", a był synem krawca, tylko wolał tarapaty hrabiego niż porzucenie roli, którą polubił.

Potrzeba szlacheckiego klejnotu jest zadziwiająco aktualna. Grawerzy przy Nowym Świecie w Warszawie nie chcą robić miniaturek Krzyża Grunwaldu, bo zawaleni są bardziej intratną robotą, rzeźbieniem herbów na okach sygnetów. Połowa zleceń pochodzi od błękitnych w kraju, połowa od przyjezdnych, — zwłaszcza od Polonii amerykańskiej, poszukującej korzeni nie na chłopskim, lecz na dworskim zagonie. Pracowici historycy, niedopłaceni na posadzie, mogą dorobić produkcją drzew genealogicznych; to także towar bardzo chodliwy w PRL, z dużymi możliwościami eksportowymi. Mecenas Kozdroj z USA zamówił w Polsce wspaniałe drzewo, nie tyle wysokie, ile szerokie, z dwusetką żyjących krewniaków na dolnych gałęziach. Zaopatrzony w rulon ruszył do starego kraju i objechał całą rodzinę rzemiennym dyszlem wraz ze swym polskim sekretarzem i zarazem heraldykiem osobistym. Sekretarz spisał obszerną kronikę podróży, która zamiłowaniem do kulinarnych detali przypomina najlepsze stronice Reja i Paska.

Spróbujcie kupić w antykwariacie któryś z polskich herbarzy. Na ogół są nieosiągalne, ale jeśli się trafią, osiągają zawrotne ceny. Wszelkie księgi dotyczące heraldyki, genealogii i nazwisk, znajdujące się w czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, są w nieustannym czytaniu.

Wygląda na to, że w trzydzieści blisko lat od powstania Polski Ludowej niejeden inteligent miejski mogąc sobie wybrać pochodzenie, sięgnąłby po arystokratyczne, chociaż dobrze pamiętamy czasy, kiedy lepiej się było do niego nie przyznawać. Fascynacje błękitem przetrwały zły okres w bardzo dobrej formie, szczególnie że ten rodzaj snobizmu dziś już posiadacza nic nie może kosztować.

(Z artykułu Małgorzaty Szejnert o arystokracji).

Plany "Polonii"

Gen. sekretarz Tow. Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia" p. W. Adamski w Warszawie zapowiedział, że przedmiotem szczególnej uwagi towarzystwa będzie młode pokolenie polonijne i "intensyfikacja jego związków z Polską." Obecnie jest na uczelniach w Polsce 530 studentów polonijnych, a liczba ta powinna być w najbliższym czasie podwójna. Towarzystwo zamierza wydawać dla szkółek polskich za granicą dwujęzyczne podręczniki z zakresu języka polskiego, historii i geografii.

Można sobie wyobrazić, jak będzie wyglądał wydany w Warszawie podręcznik historii. . . .

Wysokie Ceny?

Ci, którzy narzekają na wysokie ceny w Ameryce powinni pojechać do Japonii. Pierwsze tegoroczne brzoskwinie zjawiły się na rynku z początkiem czerwca po cenach o 50 procent wyższych niż w ub. roku. Skrzynka z tuzinem brzoskwiń w hurcie kosztuje $15. Cena detaliczna jednej brzoskwini $2.65.

Bratni Głos

Czas, urzędowy organ Zjednoczenia Polsko Narodowego w Brooklyn, N.Y., w wydaniu z 1-go czerwca zawiera znamienny artykuł redakcyjny pod tytułem "Krytyka". Uwagi te są tak ważne i tak na czasie, że polecamy je naszej społeczności związkowej do uważnego przeczytania.

Czas pisze:

W ostatnich czasach modne jest krytykowanie. Przedmiotem jej stają się instytucje i polonijne organizacje bratniej pomocy, szkoły i uczelnie, a często także imiennie poszczególne osoby. Ostatecznie nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby krytyka była naprawdę rzeczowa i konstruktywna. W welu wypadkach tak, niestety, nie jest Ambicje, a często także zawiedzione nadzieje niektórych osób, zadrażnienia i niepowodzenia między organizacjami, błędna ocena niektórych zjawisk prowadzi często do krytyki, która w samym założeniu już nią nie jest.

Zanim przejdziemy do konkretnych spraw chcemy przypomnieć, że każda krytyka musi spełniać conajmniej dwa podstawowe wymagania. Po pierwsze to obiektywizm i rzeczowość, oraz umiejętność formułowania wniosków i uwzględniania czynników ubocznych, często pozornie nie związanych bezpośrednio z omawianym tematem. Po drugie to rzetelna znajomość zagadnienia — lub sprawy — którą zamierzamy poddać krytycznej analizie. Pozwalamy sobie przypomnieć o tych podstawowych zasadach, gdyż niektórzy z krytyków bardzo często — świadomie lub też nie — starają się usilnie o nich zapomnieć.

* * *

Pragniemy jednak przejść do konkretów. Pierwszy z nich jest przykładem wielce wymownym, gdyż skierowany jest w nasze sprawy. Dotyczy polonijnych organizacji ubezpieczeniowych bratniej pomocy, stylu pracy, niewłaściwego gospodarowania funduszami. Doszukać się tutaj nawet można zarzutów, że przeznacza się fundusze na działalność nie mającą nic wspólnego z ubezpieczeniami.

Krytyka taka może być tylko wynikiem zupełnej nieznajomości tak przepisów i obowiązujących zarządzeń, jak i też tradycji, która nierzadko sięga wielu lat.

Podstawową działalnością każdej organizacji ubezpieczeniowej, w tym także polonijnych organizacji bratniej pomocy, to ubezpieczenia, wypłacanie należnych premii i odszkodowań zgodnie z zawartymi umowami (polisami) i statutami, które uchwalane są przez ogół członków. Nie każdemu może wiadomo, że działalność organizacji ubezpieczeniowych w zakresie gospodarowania funduszami pochodzącymi z ubezpieczeń jest skrupulatnie kontrolowana przez władze stanowe, a przepisy finansowe są ścisłe i jednoznaczne.

Pieniądze pochodzące ze składek ubezpieczeniowych stanowią zabezpieczenie zawartych umów i nie mogą być użyte na żaden inny cel. To jest wniosek pierwszy i w przyszłości warto o nim pamiętać. Powstaje zatem pytanie skąd organizacje te czerpią fundusze na działalność społeczną, kulturalną i narodową.

Pamiętajmy o tym, że większość z nich powstała kilkadziesiąt lat temu, przez wiele lat organizacje kierowały się swoimi własnymi prawami i przepisami, zbierały fundusze, które zużywane były na obronę mniejszości narodowych, kultywowanie języka i więzi z krajem ojczystym. Fundusze więc w chwili obecnej stanowią dorobek pokoleń, dorobek kilkudziesięciu lat rozsądnego i mądrego gospodarowania i inwestowania, a także pieniądze pochodzące z wpłat indywidualnych. Zatem, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, zużyte mogą być na różnorodną pomoc udzielaną członkom, bądź ich rodzinom, działalność kulturalną, narodową i społeczną.

Zgodne to jest zresztą, w znakomitej większości wypadków, z życzeniem i wolą ogółu członków, gdyż poszczególne programy działalności i ogólne wytyczne ustalane są na sejmach organizacji, odbywających się w ściśle określonych przedziałach czasowych. Uchwały sejmowe stanowią więc oficjalny program działania na każdy okres kadencji. Osobom, które podejmują się krytyki w tym temacie polecamy staranniejsze zapoznanie się z obowiązującymi przepisami i zarządzeniami, bowiem bez ich znajomości wnioski są nieprawdziwe i wypaczają rzeczywistość.

* * *

Przykład drugi to kampania skierowana przeciwko Alliance College w Cambridge Springs. Nie wchodząc w szczegóły bezmyślnych ataków, należy z całą stanowczością przeciwstawić się krytyce, której jedynym celem — jak się wydaje — jest zmniejszenie osiągnięć tej zasłużonej placówki.

Gdyby celem krytyki były niektóre niedociągnięcia, dyskutowane zresztą od pewnego czasu, gdyby wskazywała na inne, które być może uszły uwadze tak kierownictwa, jak i też zainteresowanych osób, wówczas byłaby i pożądana i cenna. Ponieważ jednak nosi cechy zwyczajnego i niewybrednego ataku, przeto należy ją z całą surowością potępić.

Warto w tym miejscu przytoczyć wyciąg z protokółu zebrania Zarządu Centralnego Zjednoczenia Polsko Narodowego, które w taki sposób formułuje swoje stanowisko: — "Korespondencje rozsyłane anonimowo do pism i organizacji polonijnych z zarzutami przeciwko Alliance College w Cambridge Springs, Pa., potępiono jako niepoważną i nieuczciwą kampanię szkodzącą tej zasłużonej instytucji naukowej". Nic dodać i nic odjąć.

Obroty "Handlowe" PRL z Moskwą

(FEI). — W roku 1972 — jak informuje tygodnik warszawski "Życie Gospodarcze" — obroty handlowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze Związkiem Sowieckim osiągnęły wartość 12,5 miliarda złotych dewizowych, a więc ponad 3,1 miliarda dolarów. "Oznaczało to przyrost w stosunku do 1971 roku o 11.4 proc.

Szczególnie wysokie tempo wzrostu — stwierdza ów tygodnik — wykazały maszyny i urządzenia fabryczne, których eksport do ZSRR zwiększył się z 2,76 miliarda zł. dewizowych w 1971 r. do 3.2 miliarda zł dewizowych w 1972 roku". Cytowany tygodnik zapowiada, że "zgodnie z ustaleniami Protokołu na rok 1973 polsko-radzieckie obroty towarowe — powinny osiągnąć poziom około 13 miliardów złotych dewizowych".

Ponieważ od lat władze PRL nie ujawniają ile Moskwa płaci za polskie maszyny, tabor kolejowy, okręty, węgiel i inne dostawy przemysłowo-rolnicze w tej — jak się mówi z przekąsem w kraju — "wymianie handlowej", wśród społeczeństwa polskiego panuje powszechne przekonanie, że obecnie, podobnie jak w latach stalinowskich i popaździernikowych, Kreml każe sobie płacić za swoje towary znacznie wyższe ceny niż krajom zachodnim, a jednocześnie za dostawy polskie ustala o wiele niższe ceny, — które jak wiadomo w latach stalinowskich nie pokrywały nawet kosztów produkcji. Dotyczy to zresztą nie tylko Polski, ale także innych krajów w t.zw. bloku sowieckim.

Zamiast informacji dotyczących cen płaconych Polsce za poszczególne towary w rozwijających się "dynamicznie obrotach" z ZSRR, cytowane wyżej "Życie Gospodarcze" pisze: "Żaden inny kraj nie jest w stanie zaspokoić naszego zapotrzebowania w zakresie masy towarowej — sprowadzanej ze Związku Radzieckiego, ani też stworzyć bardziej chłonnego rynku zbytu na towary produkowane przez Polskę. —

Znaczenie ZSRR, jako naszego największego partnera handlowego, szczególnie wyraźnie ujawnia się w tych gałęziach i branżach polskiego przemysłu, które rozwinęły się na bazie ścisłej współpracy z ZSRR oraz w oparciu o zamówienia radzieckie.

Dotyczy to takich przemysłów jak: ciężki, petrochemiczny, metalurgiczny, energetyczny — i wielu dziedzin przemysłu elektromaszynowego.

Na bazie zamówień odbiorcy radzieckiego szybko rozwinęliśmy szczególnie: farmację, przemysł stoczniowy i inne, które obecnie modernizujemy i rozbudowujemy pod kątem potrzeb rynku radzieckiego. Czynimy to w oparciu o najnowszą technikę i technologię światową".

Kolski-Boosters Defeat Soul Brothers 12 To 6 At Hollstein Park

34 Game Winning Streak Ends With 9 To 8 Loss

STANDINGS

	W.	L.
Hot-Shots	5	1
Return Tap	5	2
Kolski Boosters	5	2
Brothers	2	4
Chargers	2	4
Krisies	0	6

The Edwin T. Kolski Boosters bouncing back after two stunning losses, defeated the Soul Brothers last Friday night 12 to 6.

The win was the Boosters fifth in seven starts in the Holstein Park Senior Softball League Triple Round Robin.

In earlier games played the Boosters dropped a tough 9 to 8 decision to the Hot-Shots A.C., thereby lossing their first game since the 1970 season, that saw their winning streak end at Holstein Park, at 34 games in a row.

They followed that stunning loss with another—a 6 to 4 verdict to Return Tap.

Just a week ago the Boosters edged Return Tap 21 to 20 in a thriller.

The Boosters managed by Jimmy Hoffman and league champs the past two years and three out of the last four, trailed the "Soul Brothers" 4 to 0 after one inning of play and 6 to 5 going into their at bats in the 5th inning.

They exploded for 6 runs on singles by Ed Kolosowski, Mike Coyne and two outs later on six straight hits by Tom Walsh, Mark Gielblehausen, Fred (winning pitcher) Schanz, Gene Mozdzierz, Lou King and Ted Hoffman.

Ed "Slugger" Kolosowski led the winners with a "3 for 4" night.

KOLSKI BOOSTERS

	ab.	r.	h.	rbi.
Seiwert, lf.	4	1	2	1
King, p.	3	1	1	1
Murawski, c.	3	1	2	1
Ted Hoffman, 3b.	3	2	2	1
Coyne, scf.	3	0	1	1
Kaczmarski, cf.	3	1	1	3
Papucci, 2b.	3	0	0	0
Walsh, rf.	2	1	0	0
Mozdzierz, ss.	3	0	0	0
Joe Hoffman, cf.	2	1	0	0
Jim Hoffman, c	1	0	0	0
Totals	30	8	9	8

HOT-SHOTS

	ab.	r.	h.	rbi.
Rychlik, cf.	4	0	1	1
Wojciechowski, 3b.	4	2	1	0
Mocarski, lf.	4	1	1	0
Balcer, 1b.	3	2	2	2
Gora, scf.	3	1	2	1
Jablonski,, 2b.	3	1	2	1
Townsend, rf.	3	1	2	2
Gorowski, ss.	3	0	0	0
Ostromecki, c.	3	1	2	1
Brewer, p.	3	0	1	0
Totals	33	9	14	8

KOLSKI BOOSTERS

	ab.	r.	h.	rbi.
Seiwert, lf.	4	0	1	0
King, p.	3	0	0	0
Ted Hoffman, 3b.	3	0	1	0
Kolosowski, 1b.	3	1	1	0
Coyne, scf.	3	2	2	1
Kaczmarski, cf.	3	1	2	1
Sikorski, c.	2	0	1	0
Papucci, 2b.	3	0	1	1
Mozdzierz, ss.	3	0	1	1
Joe Hoffman, rf.	3	0	1	0
Walsh, rf.	1	0	0	0
Totals	31	4	11	4

RETURN TAP

	ab.	r.	h.	rbi.
Butch, cf.	4	0	2	0
Dough, ss.	4	0	1	1
Chrobak, 2b.	4	2	2	0
Dennis, scf.	4	1	2	1
Boots, 3b.	3	1	2	2
Pietrucha, rf.	3	1	1	1
Krupto, p.	3	0	1	0
Krajecki, c.	3	0	0	1
Pawlicki, 1b.	3	0	1	0
Paul, lf.	3	1	1	0
Totals	34	6	13	6

KOLSKI BOOSTERS

	ab.	r.	h.	rbi.
Mozdzierz, ss.	4	1	2	
King, rf.	4	0	2	
Ted Hoffman, 3b.	4	1	2	
Kolosowski, 1b.	4	2	3	
Coyne, scf.	4	1	1	
Kaczmarski, lf.	4	1	1	
Sikorski, c.	1	1	1	
Walsh, rf.	4	2	2	
Joe Hoffman, cf.	2	1	2	
Schanz, p.	3	1	2	
Giebl'h, lf.	1	1	1	
Papucci, 2b.	3	0	1	
Totals	38	12	20	

BROTHERS

	ab.	r.	h.	rbi.
Mike, cf.	4	2	3	0
Finley, 2b.	3	0	1	1
Duke, c.	2	2	2	4
Sayex, 1b.	3	0	0	0
Albert, p.	3	1	1	0
Swift, rf.	3	0	1	0
Henry, 3b.	3	0	0	0
Ramsey, ss.	3	0	0	0
Davis, lf.	3	0	0	0
Boney, scf.	3	1	1	0
Totals	30	6	9	5

What To Do In Case Of Tornado

May is the peak month for tornadoes, so we asked the U.S. National Weather Service for advice we could pass along.

Many lives are saved by the watchfulness of this service. When forecasters report a "tornado watch", they mean such storms are expected to develop. In other words, be wary.

* * *

"Tornado warning" means a tornado actually has been sighted. You'd be smart to take cover.

Where should you seek shelter? In an office building, stand in an inside hallway on a lower floor. In a shopping center, don't stay in the car. Go to a small building. However, avoid those with wide, free span roofs if you can.

* * *

At home, the basement generally gives you the most protection. Stay away from windows, and, if possible, get under sturdy furniture for added cover.

No basement? Take cover in a protected area in the center of the house on the first floor.

In open country, move away from the tornado at a right angle. If you can't get away, lie flat in a depression.

Second Annual Senior Citizens Golf Championship

The second annual senior citizen golf championship will be held at the Waveland course in Lincoln Park, starting at 9 a.m. Friday, June 29.

Competing in the 18-hole medal play will be the winners of qualifying tournaments conducted at the Columbus, Jackson, Marquette and Waveland courses. More than 150 contestants were in the original field.

Oliver Doe, 65, will represent Columbus; Dr. Isamu Tashiro, 77, will play for Jackson, and Elmer Weingart, 71, will compete for Marquette while the Waveland representative will not be determined until the conclusion of the local contest on June 27.

LAKE OSWEGO, ORE.—Frank Leahy (in 6-17-73 photo) 65, Good Samaritan Hospital 6-21-73. Leahy (L) received Football Hall of Fame Award and Portrait from Ron (15) Schererville, Indiana. Leahy was unable to go to ago to accept the Award in person. (UPI)

Z Dziejów Polskiej Prasy

Gazeta ukazała się 3 stycznia 1661 roku. Nosiła tytuł: "Merkuriusz Polski Ordynaryjny — dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacji pospolitej." — Miała służyć sprawie zjednania opinii szlacheckiej dla króla Jana Kazimierza, który zamierzał przeprowadzić na sejmie kilka poważnych uchwał celem wzmocnienia władzy królewskiej.

Politycznym opiekunem pisma z ramienia dworu został Łukasz Opaliński, marszałek nadworny koronny, także pisarz i satyryk. Redaktorem naczelnym — sekretarz królewski, Włoch — Hieronim Pinocci.

"Merkuriusz" doskonale informował, miał korespondentów w stolicach i większych miastach Europy, podawał wiadomości polityczne, informował o rzeczach ciekawych i zdumiewających czasem. — Oprócz numerów zwykłych, ukazywały się dodatki specjalne. Wychodził od 3 stycznia do 5 maja 1661 r. w Krakowie, następnie od 14 maja do 22 lipca 1661 r. w Warszawie. I to była pierwsza polska gazeta o wysokim, jak na owe czasy, nakładzie 300 egz.

Od tamtej pory — do wybuchu powstania listopadowego (r. 1830 ukazywało się w kraju 320 czasopism, o dłuższym lub krótszym żywocie. — Do najciekawszych należały: — "Nowiny Polskie" i "Gazety Polskie." Do najdłużej wydawanych — "Kuryer Polski" tygodnik wydawany od 1729 do 1760 r., oraz "Uprzywilejowane Wiadomości z Cudzych Krajów," wydawane przez lat 30 do 1730 r. Najkrócej, bo tylko dwukrotnie, ukazał się miesięcznik satyryczny pt. "Dwanaście Łokci Śmiechu czyli Zabawne Rozrywki." A jedno z ciekawszych, specjalistycznych pism XVIII w., to "Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uczone albo Magazyn Wszystkich Nauk do Szczęśliwego Życia Ludzkiego Potrzebny."

Owe pisma z XVIII i początków XIX w., odznaczając się przydługimi tytułami — to przeważnie tygodniki i miesięczniki, o przeróżnym charakterze, zawierające polemiki i publicystykę, felietony i sprawozdania, utwory literackie itp. — słowem wszystko, prócz ostatnich wiadomości.— Te przyniosły dopiero dzienniki, które zaczęły ukazywać się po dwa, trzy, a nawet po 7 razy w tygodniu. Najciekawsze z nich — to "Gazeta Codzienna Narodowa i Obca"— (1818-1819), "Kuryer Warszawski" — obie założone i wydawane przez młodego literata Brunona Kicińskiego. — Jest i prasa terenowa — "Goniec Krakowski," "Goniec Płocki," "Kuryer Lubelski" itd.

Nie brak i wówczas pism dla określonego wyraźnie czytelnika. Taki był np. "Dziennik Damski" — przeznaczony dla kobiet, a informujący głównie o nowinach mody, skandalach towarzyskich, pogodzie, nieszczęśliwych wypadkach itp. Dla najmłodszych przeznaczony był "Dziennik dla Dzieci" pod redakcją słynnego wówczas pedagoga i poety Stanisława Jachowicza.— Bywały i gazety specjalistyczne — jak np. "Dziennik Jarmarczny" — urzędowy informator handlowy czy "Dziennik Ogrodniczy."

Takie były początki. W miarę upływu czasu rośnie liczba tytułów, nakłady — ale prawdziwie błyskawiczny rozwój prasy przynoszą dopiero trzy wynalazki. Były to: wynalezienie telegrafu w 1837 r., telefonu w 1878 r. i radia.

A dla zainteresowanych dodajmy jeszcze że pierwsza gazeta na świecie — to urzędowa gazeta "King Pao" wydawana w Chinach, a w Europie — rzymska "Acta populi romani durna."

Sadat-Khadafy

Kair (UPI) — W pałacu Maamoura pod Aleksandrią już drugi dzień się rozmowy egipskiego ambasadora Anwer Sadata z libijskim dyktatorem pułk. Moammarem Khadafy.

Głównym tematem rozmów jest planowana na wrzesień rederacja Egiptu i Libii oraz możliwość konfrontacji z Izraelem.

Kronika z Bridgeportu

Posiedzenie Gm. 80-ej 29-go Czerwca. Wspaniała Wycieczka Młodzieży Do Yorkville, Illinois. Posiedzenia Tow., Sprawy Lokalne

Bardzo ważne przedwakacyjne posiedzenie Gminy 80 ZNP odbędzie się w przyszły piątek 29-go czerwca w sali im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o 7:30 wieczorem. Ważne sprawy do załatwienia, jest to posiedzenie ostatnie przed wakacjami na którym muszą być załatwione wszystkie zaległe sprawy. Zarząd prosi delegacje o liczne przybycie. — Wł. Tomaszewski, prezes; Zofia Witkowska, sekr. Gm. 80 ZNP.

Uwaga Członkowie Oddziału Bridgeport L.M.

Oddział Bridgeport nr 11 Ligi Morskiej odroczył się na okres wakacyjny do pierwszej niedzieli października, więc posiedzenia w przyszłą niedzielę 1 lipca nie będzie. Następne odbędzie się w niedzielę 7 października br. Zarząd życzy wszystkim miłych wakacji.

Z Obozu Młodzieżowego

Było wesoło w Obozie Młodzieżowym Okręgu 12 i 13 ZNP, cztery autobusy i około tysiąca maszyn zjechało do Obozu, widać było że Dzień Młodzieżowy Okr. 12 udał się pod każdym względem. Był to dzień młodzieży Okr. 12 ZNP urządzony w Obozie po raz czwarty i za każdym razem publiczność poparła zabiegi komisarza Okr. 12 ZNP T. Paczyńskiego i komisarki Heleny Orawiec. Komisarz i komisarka serdecznie witali tych co przybyli w autobusach i tych co przyjechali samochodami.

Parada Do Kapliczki Obozowej

Dziarsko kroczyła drużyna Doboszy i Trębaczy Gm. 80 ZNP, a za nią przedstawiciele Okręgu i Zarządu Obozu, po nabożeństwie obiad i zabawa taneczna. — Z Bridgeport razem z młodzieżą było około 150 osób, największą grupą obecnych była rodzina Dyjaków.

Młodzież skupiona w Drużynie Doboszy ma 2 występy w środę, 4 lipca br.: jeden przed południem a drugi po południu.

Dobosze i Trębacze Gminy 80 ZNP mają tego roku bardzo dużo zaproszeń. W roku 1972 było występów 29, tego roku 1973 może pobiją rekord. Było już pięć występów, na kalendarzu jest 22— brakuje tylko 2 występy, a rekord będzie pobity. Młodzieży należy się wielkie uznanie za pracę i poświęcenia a także i Komitetowi iż tak pięknie ubraną posiadają drużynę i dobrze wyćwiczoną.

Drużyna Doboszy i Trębaczy — Gminy 80 ZNP staje się bardziej popularna nie tylko w Chicago — ale i prowincji.

Ważne Dla Rodziców Na Bridgeporcie

Komitet Młodzieży Gm. 80 ZNP przypomina rodzicom, iż dzieci od lat 10 i wyżej mogą korzystać z bezpłatnych lekcji muzyki. Trzeba przyjść na czwartkową lekcję i zapisać się na członka Doboszy i Trębaczy Gm. 80 ZNP.

Lekcje odbywają się w dolnej sali im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., od 7 do 9 wieczorem.

Komitet starać się będzie do następnego maja wyćwiczyć około 50 dzieci; zupełnie bezpłatnie.

Uwaga Delegaci Do Biblioteki im. A. Mickiewicza

Zarząd Tow. Oświaty i Biblioteki im. A. Mickiewicza przypomina delegatom, iż kwartalne posiedzenie delegatów odbędzie się w czwartek 5 lipca w sali własnej pnr 3312 So. Morgan ulica. Na to posiedzenie mają przybyć wszyscy delegaci i wysłuchać sprawozdania zarządu za ostatnie trzy miesiące, oraz załatwić resztę spraw. Za zarząd: M. Oleszkiewicz, prezes; Wł. Tomaszewski, sekr. prot.

Klub Polska Wieś Uchwalił $100 Na Fundusz Kopernikowski

W ubiegłą niedzielę 24 czerwca, br. Klub Polska Wieś uchwalił na swoim posiedzeniu donację na Fundusz Kopernikowski sumę $100 otwierając listę dalszych donacji od Klubu. Sprawę tą poparli urzędnicy Klubu Polska Wieś nr 196 ZKM. Klubowi trzeba dać uznanie.

Kto by miał życzenie złożyć ofiarę na ten cel niech się porozumie z urzędnikami Klubu Polska Wieś nr 196 ZKM. Prezesem Klubu jest Jan Bandura, a sekr. Zofia Tor.

Klub Polska Wieś odroczył swoje posiedzenia do czwartej niedzieli października.

Sala Do Wynajęcia
NEW NATIONAL
NA BANKIETY, WESELA lub INNE OKAZJE.
Zgłaszać się do:—
DOMU POLSKIEGO
3312 S. Morgan Ulica
Tel. FR 6-4455
Obsługa Grzeczna. — Ceny Przystępne. Parking 35ta i Morgan — Spiegel parking.
Przyjmujemy zamówienia na Obiady po pogrzebie.
Potrawy smaczne, przygotowane przez doświadczoną kucharkę.

DZIAŁ KOBIET

Wschodni "Caftan", modny i wygodny strój domowy, jest łatwy do uszycia. Różni się tym od szlafroka, że przewiązany paskiem zastępuje długą suknię.

Choroby i Szkodniki

Podamy tylko te, które może najczęściej dokuczają naszym roślinom doniczkowym.

Tarcznik jest to maleńki szkodnik, wyglądający jak mała, nieruchoma, brązowa lub żółta tarczka. Na liściach i łodygach roślin występuje w dużych skupieniach. Gdy usuwamy tarczki szczoteczką lub paznokciem, nieraz wysypuje się spod nich biały proszek. Są to właśnie jajeczka tarcznika, na których już zamarła ich matka — okrągła tarczka. Tarczniki atakują często rośliny o twardszych liściach, jak palmy, oleandry, fikusy, asparagusy i paprocie.

Tarczniki potrafią czasem zniszczyć najbujniejszą paprotkę. Po usunięciu tarczek trzeba te miejsca smarować naftą lub mydlinami. Można też posypywać liście zaatakowanych roślin proszkiem DDT (Azotox).

Mszyce i wciornastki (małe, ledwo widoczne, ruchliwe owady. Powodują na liściach drobne plamki). Niszczy się je wyciągiem tytoniowym: ½ łyżki tytoniu—najlepiej machorki—na szklankę wody; lub 5 g szarego mydła na 1 litr wody. Tymi płynami zmywać całą roślinę lub bardzo dokładnie opryskiwać. Czasem wystarczy posmarowanie miejsc zamszyconych proszkiem DDT. Można też mszyce strącać z rośliny pędzelkiem na papier.

Dżdżownice z doniczek usuwa się w następujący sposób: wstawić doniczkę z rośliną do miednicy z ciepłą wodą. Gdy woda podsiąknie do ziemi i wypełni ją całkowicie, dżdżownice same powychodzą na wierzch. Trzeba je wtedy usunąć, najlepiej przenieść do ogródka—bo są bardzo pożytecznymi mieszkańcami gleby.

Jedynie w doniczkach, gdy jest ich zbyt dużo, mogą mechanicznie uszkadzać korzonki roślin.

W ziemi doniczkowej nieraz spotyka się zwinne, białe larwy chrząszczyka—zwanego sprężykiem. Potrafią one przez kilka lat podjadać korzenie rośliny. Można się ich pozbyć nastawiając na nie przed nocą pułapki w postaci wydrążonej połówki ziemniaka, podziurkowanej marchwi itp. Wczesnym rankiem pułapki z owadami usuwa się i niszczy. Przed nastawieniem "pułapki" dobrze jest zmusić larwy sprężyka do wyjścia z głębi doniczki. W tym celu wystarczy podlać rośliny różowym roztworem nadmanganianu potasu lub dobrze ciepłą wodą.

Czasem rośliny chorują na tzw. chlorozę, tj. brak żelaza. Liście są bladozielone, mają chorobliwy wygląd. Wystarczy wtedy podlewać je roztworem siarczanu żelaza (zielone kryształki): 1 g na 1 litr wody. 3 łyżki tego roztworu dodaje się do wody i podlewa się nią na co drugi dzień na noc, w ciągu dwóch tygodni.

Można się przy tym zabawić. Na białym, chorym liściu wypisać czyjeś imię pędzelkiem maczanym w roztworze. Wystawić roślinę na światło, a na jasnym tle wystąpią ciemno-zielone literki.

Kwiaty w Wazonie

Mogą stanowić ozdobę każdego pomieszczenia pod warunkiem oczywiście, że będą odpowiednio dobrane, świeże i w ładnym wazonie.

Jeżeli idzie o wazony, to można przyjąć jako ogólną zasadę, że do dużych kwiatów o długich łodygach odpowiednie są wazony wysokie, szklane lub też — tak obecnie modne — ceramiczne wazony i malowane dzbanki. Małe, drobne kwiatki najlepiej wyglądają w małych, płytkich wazonikach.

Dobór kwiatów, ich zestawienie w bukiety, wiązanki, to już oczywiście sprawa indywidualnego gustu. Zaleca się jednak zasadę: w przypadku kwiatów szklarniowych i ogrodowych układa się wiązanki z jednego gatunku, natomiast w przypadku kwiatów polnych bardzo dobre efekty można osiągnąć zestawiając bukiet z wielu gatunków.

Kwiaty cięte na ogół szybko więdną. Są sposoby utrzymania dłużej kwiatów w stanie świeżym. Więc — przed wstawieniem kwiatów do wazonu należy przyciąć końce łodyg skośnie (cięcie najlepiej wykonać w wodzie tak, by powietrze nie dostało się do łodyg). Na pędach zdrewniałych, np. bzu, jaśminu, można zrobić głębokie nacięcia lub lekko zmiażdżyć je młotkiem. Bardzo ważnymi zabiegami są: codzienne zmienianie wody, chronienie kwiatów przed słońcem i wysoką temperaturą. Wbrew rozpowszechnionym poglądom — dodawanie do wody soli lub aspiryny nie pomaga, a raczej przyspiesza więdnięcie kwiatów.

Dieta Odchudzająca

Mleko jest nieodzownym składnikiem pożywienia i osoby przeprowadzające kurację odchudzającą nie powinny — zdaniem lekarzy — wykreślać mleka ze swego jadłospisu na czas kuracji. Jeśli przepisana dieta ma zawierać b. niskie kalorie, można zamiast pełnego mleka używać odciągane (skim) lub maślankę (buttermilk).

Polak Laureatem w Monaco

W Monte Carlo obradowało jury międzynarodowego konkursu kompozytorskiego. Przyznało ono pierwszą i jedyną nagrodę w wysokości 20 tysięcy franków polskiemu kompozytorowi — Romualdowi Twardowskiemu. Konkurs kompozytorski o Nagrodę im. księcia Piotra de Monaco rozgrywany jest od roku 1966. Powstał z inicjatywy obecnego księcia Monaco, Raimiera II, dla uczczenia pamięci jego ojca.

Romuald Twardowski zdobył tegoroczną nagrodę za operę pt. "Lord Jim". Jest to dramat muzyczny w dwóch aktach, osnuty na powieści Józefa Conrada pod tym samym tytułem.

Julian Łuciuk za operę-balet "Miłość Orfeusza" otrzymał wyróżnienie.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00—6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30—9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00—8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:35—10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35—7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00—11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
Stacja WOPA—1490 KC
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od 11:30 do 12:00 w poł.
KS. MICHAEL P. PAWELEK, prezes
ZENON KWIATKOWSKI, anonser

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w Każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek
7:00—7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Pasywne Palenie

Również palenie pasywne, czyli wdychanie powietrza w zadymionym pomieszczeniu— jest szkodliwe dla zdrowia. Tę przykrą prawdę potwierdzili ostatnio trzej naukowcy londyńscy. Przeprowadzili oni badania na osobach nie palących, które przebywały po 78 minut w pokojach, gdzie pełno było dymu papierosowego.

Wyniki: badani mieli płuca jak po wypaleniu półtora papierosa. 78 minut, czyli niewiele ponad godzinę! Półtora papierosa — to wcale niemała dawka na taki czas!

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat nasz i zięć mój, ś. p.

Stanisław F. Guzan

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca, 1973 roku, o godzinie 11:00 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Immaculate Conception, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Zywczynska**), żona; **Stanisław i Tomasz,** synowie; **Diane i Lorett** synowe; **Anna i Earl Hargis,** siostra i szwagier; **Władysław i Maria, Józef i Zofia, Jan i Franciszka,** i **Antoni** i **Laura,** bracia i bratowe; **Katarzyna Zywczynska,** teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, przybrana matka nasza i siostra nasza, ś. p.

Zofia Brzoska

(z domu Kiedrowska; siostra śp. Jana Kiedrowskiego i śp. Heleny Stanisławskiej)

Cz. Bractwa Niewiast Różańca Św., George Washington Auxiliary Post No. 1 PLAV, Stantowski Camp No. 6916 R.N. of A., Sokolstwa Polskiego w Am., Związku Narodowego Polskiego i Mystic Workers of the World Lodge No. 58, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca 1973 r., w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:15 rano z Golich Funeral Home, pnr. 9725 Commercial Ave. do kościoła Św. Bronisławy (Msza Św. o godzinie 10ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bernice (Bill) Keslik, Florence (ś.p. Edward) Nawrocki i **Dorothy (Michael) Durco,** córki i zięciowie; 11 wnucząt; 11 prawnucząt; **Józef Bala** i **Wiktoria Kolisz,** brat i siostra w Polsce; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Golich Funeral Home.
Telefon 375-8110.

27-28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, ś. p.

Anna Kubiak

(z domu Bala; żona ś. p. Stefana; matka ś.p. Leo i ś.p. Edwarda)

Czł. Royal Neighbors of Am. Camp No. 8252, Grupy 88 Zjedn. Polek w Am., Grupy 112 ZNP i Russell Square Gold Star Mothers, po długiej chorobie, pożegnała się z tym świate, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca 1973 r., o godzinie 5:00 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 So. Richmond ul. do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Edwin** i **Arthur,** przybrani synowie; **Józefina** i **Terry,** synowe; 4 wnucząt; **Józef, Thaddeus** i **Stanisław Kiedrowscy,** bracia; **Franciszka Ciosek,** siostra; **Zofia, Anna, Geraldine** i **Pauline,** bratowe; **Franciszek,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Edward P. Patka
Funeral Home.
Telefon 523-4480.

Nie Przyjęto Poprawki Do Ustawy o Ubezpieczeniu Bez Winy

Stanowa Izba Reprezentantów w Springfield odrzuciła propozycję ograniczenia możliwości składania pozwu sądowego przez ofiary wypadków samochodowych. Akcję podjęto w związku z proponowanym ubezpieczeniem bez winy (no-fault insurance) Członkowie izby opowiedzieli się za ubiciem wniosku stosunkiem głosów 85 do 77.

Poprawka do ustawy o ubezpieczeniu ograniczyłaby możliwości kierowania spraw na drogę sądową przez ofiary wypadku tytułem "cierpienia bólu", sugerując, iż wydatki medyczne muszą wówczas przekroczyć $1,000.

Autorem poprawki jest rep. Robert L. Dunne (D-Chicago), główny propagator wniosku o ubezpieczeniu bez winy, który uzyskał również poparcie firm ubezpieczeniowych. Wcześniej został on zatwierdzony przez izbę senacką.

W swojej oryginalnej formie klauzula ustawy zezwala na procedurę sądową z inicjatywy poszkodowanego tylko w wypadku śmierci ofiary wypadku, permanentnego zniekształcenia względnie poważnego obrażenia na okres 30 dni. Później warunek 30tu dni został usunięty w wyniku debat w legislaturze, dając teoretycznie nieograniczone możliwości szukania odszkodowań przez ofiary wypadku.

Dunne wystąpił właśnie z wnioskiem wprowadzenia jakiegoś ograniczenia, motywując, iż w ten sposób można zapobiec nawałom procesów sądowych. Ponadto bez żadnych ograniczeń najprawdopodobniej firmy ubezpieczeniowe podwyższyłyby stawki polis ubezpieczeń kierowców.

Oponenci ubitego wniosku argumentowali jednak, że ograniczenie tego typu było by aktem niesprawiedliwym wobec ofiar wypadków spowodowanych nie z ich winy. Poza tym takie ograniczenie przyczyniło by się do większych zysków firm ubezpieczeniowych.

W Izbie Reprezentantów toczą się także dyskusje nad innym, podobny wnioskiem, dotyczącym ubezpieczenia tego typu. Wniosek ten był już zatwierdzony przez Senat. Zasadnicza różnica dwóch propozycji leży w założeniu, że 10% kosztów, które potrąca się od odszkodowania z firmy ubezpieczeniowej, pokryje sam poszkodowany. Wniosek ten uzyskał także poparcie wielu grup i stowarzyszeń adwokackich.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy wujek nasz, ś. p.

Jan Wiśniewski

(mąż ś. p. Marii)

Czł. Bractwa Mężczyzn Różańca Św., Tow. Najśw. Imienia Jezus i Cragin Civic Club, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go czerwca 1973 r., o godzinie 10:00 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek od godz. 12-ej w południe.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (narożnik Lorel) do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tadeusz (Bronisława) Ramian, siostrzeniec z żoną; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
R. T. Ostapa.
Telefon 237-2876.

Odwołanie Zebrania Prezesów Klubów ZKM

Posiedzenie prezesów klubów należących do Związku Klubów Małopolskich, które miało się odbyć według planu w piąty piątek miesiąca, t.j. 29 czerwca, zostaje odwołane ze względu na okres wakacyjny.

Kazimierz Kuczak, prezes;
Anna Nikiel, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i siostra moja, ś. p.

Zofia Tomaszewska

(Z DOMU RUDZINSKA)
(ŻONA Ś. P. JULIUSZA,
SIOSTRA Ś. P. WALERII BOTWINSKIEJ)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. i III Zakonu św. Franciszka przy par. św. Jana Bożego, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca, 1973 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1335 W. 51-sza ul., do kościoła św. Jana Bożego (msza św.o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Lillian) i **Kazimierz,** synowie i synowa; **April Brazier i Beverly Rives,** wnuczki; 1 prawnuk; **Marianna Kucejko,** siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Urbanek Dom Pogrzebowy. Telefon YArds 7-6112.

27-28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra, szwagierka i ciocia nasza, ś. p.

Stefania Japczyk

(Z DOMU MOLDA)
(CÓRKA S. P. ALBERTA I Ś. P. FRANCISZKI)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca 1973 roku o godzinie 11:50 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła St. Cornelius, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Helena Antczak, Maria (Józef) Romano, Józef (Katarzyna), Jan, Bernice (Franciszek) Losik, Virginia (Bruno) Cudecki, Lorraine,** i **Geraldine (Edward) Bzowy,** siostry, bracia, szwagrowie i bratowe; **Jan, Anna (Władysław) Gray, Józef (Jean), Stanisław (Helena) Edward (Ida), Maria (Alex) Chlebowski, Florian (Weronika),** i **Angeline (Eugene) Podraza,** szwagrowie i szwagierki, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home. Telefon 539-1376.

27-28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i wuj nasz, ś. p.

Tadeusz Purta

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca, 1973 roku, rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ulica (Central Park, blisko Milwaukee Ave.), w środę, 27-go czerwca od godz. 5-ej po południu i w czwartek, 28-go czerwca od godz. 1-ej po południu do 10-ej wieczorem. Poczym ciało będzie wywiezione do Polski.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i **Helena** (z domu **Marcinkiewicz**), ojciec i matka; **Waldemar (Urszula), Kazimierz (Helena)** i **Teresa (Konstanty) Topolski,** bracia, siostra, szwagier i bratowe; **Hania, Andrzej, Elżbieta, Mariola, Violetta, Jan** i **Konstanty Jr.,** bratanki, bratanice, siostrzeńcy, siostrzenice; wraz z krewnymi w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki. Telefon 772-6630.

27-28

Zatrudnienie Dla Kobiet w Departamencie Policji

Departament Policji Chicagoskiej zatrudni kobiety, jako funkcjonariuszki do strzeżenia przejść, celem ochrony dzieci na skrzyżowaniach ulic w godzinach, gdy dzieci idą do szkoły i późniejszych, gdy wracają po nauce.

Superintendent James B. Conlisk powiedział, że funkcjonariuszki — (Crossing Guards) są potrzebne na terenie całego miasta, ale szczególny brak odczuwa się w następujących okręgach: 10-ym, (Marquette), 11-ym (Fillmore), 12-ym (Monroe), 13-ym (ulica Wood), 14-ym (Shakespeare), 18-ym (East Chicago), 19-ym (Town Hall) i 20 (ulica Foster).

Komisja Służby Cywilnej wyznaczyła egzamin dla kandydatek na sobotę, 14go lipca. Termin składania podań do Komisji (Civil Service Commission) upływa w piątek, 6 lipca.

Kwalifikują się kobiety, posiadające obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, zamieszkałe w Chicago co najmniej przez okres roku przed egzaminem. Wiek 21 lat i wyżej.

Formularze do składania podań można otrzymać w biurze Komisji, w Ratuszu Miejskim na 11-ym piętrze, a także w następujących biurach:

Garfield N.S.P., 10 S Kedzie ulica; Martin Luther King Jr., UPC, 4622 So. King Drive; — Montrouse (Uptown) Montrose ul.; South Chicago UPC, 9231 S. Houston ulica. W Ratuszu (City Hall) od 8:30 rano do 4-ej po południu, w dnie pracy, a od 9 do 12-ej w południe w soboty. W innych biurach od 8:30 do 4:30 po południu we wtorki, środy i piątki, a od 12ej w południe do 8-ej wieczorem w poniedziałki i czwartki.

Pensja wynosi od $2.97 do $3.98 na godzinę. Poza tym, każda funkcjonariuszka do strzeżenia przejść, otrzymuje $150,00 rocznie na uniform.

Obawy Szkół Katolickich Przed Zmniejszeniem Się Zapisów

Ogłoszone przez U.S. Sąd Najwyższy orzeczenie uznające pomoc finansową na szkoły niepubliczne, a więc i katolickie spowodować może poważne zmniejszenie się zapisów do tych szkół w jesieni bież. roku.

Z obawami tymi wystąpiło biuro kanclerza Archidiecezji Chicagoskiej. Przedstawiciel tego biura podkreślił, iż istnieje wiele rodzin które nie mają dosyć pieniędzy na wysyłanie swych dzieci do szkół katolickich i nie stać jest ich na to bez jakiejkolwiek pomocy ze strony legislatury stanowej w Illinois.

Orzeczenie US Sądu Najwyższego przekreśla możliwość uzyskania kredytu przy podatkach, jak również i przydziały pomocy finansowej dla rodziców szkół nie publicznych. Decyzja US Sądu Najwyższego odnosiła się wprawdzie do stanu New York i stanu Pennsylvania, jednakże może wywrzeć ona swój efekt na opracowywaniu podobnych praw w innych stanach.

W Illinois istnieje kontrowersyjny wniosek uchwalony w ubiegłym roku, ale nie wprowadzony w życie z powodu stanowiska sądowego, a któryby zapewniał pomoc w wysokości $30 milionów tak w przydziałach pomocy dla biednych rodzin jak i w przydziałach pieniędzy dla innych rodzin na zakup książek i pomoce naukowe oraz na usługi pomocnicze szkół publicznych.

W kołach edukacji katolickiej panuje zwątpienie, — istnieje jeszcze nikła tylko nadzieja na akcję jednego ustawodawcy stanowego, który stara się uratować jakąś uchwałę pomocy dla szkół parafialnych. Obecnie panuje moment oczekiwania, jak ustosunkują się do zarządzenia US Sądu krajowe władze katolickie.

Ustawodawcą, który opowiedział się zdecydowanie za orzeczeniem Sądu jest sen. Harris Fawell, który na długo przedtem zapowiadał, iż ustawa na pomoc byłaby niekonstytucyjna i tylko wyciągałaby fundusze dla szkół publicznych.

Ustawodawcą który popierał pomoc dla szkół nie-publicznych jest stanowy poseł Eugene Schlickman (R-Arlington Heights), który obecnie powiedział, iż decyzja US Sądu dotyczy stanów New York i Pennsylvanii, i nikt nie wie jak orzeczenie to wpłynie i w jakim stopniu na plan w Illinois lub część z tego planu. W tym stanie poświęcono wiele troski na uzyskanie programu, któryby nie wchodził w kolizję z duchem Konstytucji.

Plan w Illinois posiada już pewien sukces w decyzji sędziego sądu okręgowego, który zadecydował, iż większa część z programu w Illinois jest w ramach konstytucji. Illinois Sąd Najwyższy utrzymał przewożenie dzieci i ze szkół nie-publicznych autobusami i Schlickman uważa, iż z tych samych względów plan Illinois odnoszący się do tekstów książek i usług pomocniczych również mógłby być utrzymany.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, ś. p.

Sofia Zych

(z domu Szarak; żona ś. p. Joseph; córka ś. p. Tomasza i ś.p. Marianny z domu Wenzrzyn)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca 1973 r., o godzinie 8:50 wieczorem, przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z Peter M. Justen Funeral Home, pnr. 3807 W. Elm St. w McHenry, Ill. do kościoła St. Patrick's (Msza Św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irene (Stanley) Bach i Phyllis (Stanley) Kostka, córki i zięciowie; 5 wnucząt i 6 prawnucząt; siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Peter M. Justen
Funeral Home.
Telefon (815) 385-0063.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz i brat mój, ś. p.

Jan Blazej

Członek Tow. Giewont Gr. 2514 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go czerwca, 1973 roku, o godzinie 11:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul (narożnik Cortland), do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Dzik**), żona; **Franciszek (Stanisława)**, syn i synowa; **Włodzimierz, Halina** i **Krystyna,** wnuk i wnuczki; **Maria Jachimek,** siostra; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Gogolinski - Trofimuk
Funeral Home
Telefon HUmboldt 6-0258

27-28

Pompidou Konferuje z Breżniewem

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

swego arsenału nuklearnego.

Ludzie z otoczenia prezydenta Pompidou nadal nie kryją zaniepokojenia z racji podejrzeń, że porozumienie washingtońskie oznacza ustalenie, że o problemach w skali globalnej mają decydować dwa supermocarstwa — Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki.

Konferencja Pompidou-Breżniew obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, wśród których na plan pierwszy wysunięto sprawę "poważnych rokowań" w czasie europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która rozpocznie się w Helsinkach w dniu 3 lipca.

Marchetti powiedział, że obydwaj przywódcy "zgodzili się, że konferencja w Helsinkach winna być rzeczowa i poważna, natomiast nie uwzględnili w swojej dyskusji możliwości szczytowego spotkania przywódców Wschód-Zachód."

Politycy francuscy stoją na stanowisku, że spotkanie szczytowe, jako konsekwencja obrad w Helsinkach ministrów spraw zagranicznych, mogłoby się odbyć tylko z udziałem wszystkich przywódców wszystkich 34 państw, uczestniczących w konferencji bezpieczeństwa.

Wczoraj wieczorem prezydent Pompidou wystąpił w telewizji i stwierdził, że jego rozmowy z Breżniewem są "pomyślne i konstruktywne."

Zeznania Deana Obciążają Nixona

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

szany w próbę zatuszowania tej afery.

Lista Wrogów

Dean w zeznaniach swych powiedział senatorom że Biały Dom trzymał "listę wrogów" — włączającą nazwiska najsilniejszych oponentów politycznych. Dean przyznał się że przed zwolnieniem go ze stanowiska w dniu 30 kwietnia, przygotował detaliczny plan "ataku przeciwko wrogom Białego Domu", ale plan ten pozostawił wśród swych aktów w Białym Domu, do których obecnie nie ma dostępu. Dean twierdził że na żądanie byłego szefa sztabu Białego Domu, H. R. Haldemana, został zorganizowany specjalny oddział przy Dept. Sprawiedliwości który prowadził pracę wywiadowczą w uzyskaniu wiadomości odnoszących się do osobistego życia, poczynań, działalności itd. osób znajdujących się na liście wrogów Białego Domu. Na pytanie zadane mu przez senatora Lowell Weicker (R-Conn.) Dean odpowiedział że podczas kampanii prezydenckiej w roku 1972, specjalny wydział ten zdobył listę osób biorących udział w przyjęciu urządzonym dla sen. George McGovern (So. Dak.), a lista ta sprawdzona z pomocą komputera i posiadanymi wiadomościami, wykazała że większość uczestników tego zebrania w przeszłości miało bliskie powiązania z Partią Komunistyczną.

Wymienia Osoby

W dalszych swych zeznaniach Dean podał nazwiska 15 osób, którzy mogą być powołani do odpowiedzialności sądowej za włamanie do kwatery Partii Demokratycznej w gmachu "Watergate" — albo też w próbie zatuszowania tej afery. Dean zwalił winę za opracowanie planu włamania do Watergate w dniu 17go czerwca, 1972 roku na trzy osoby — byłego prokuratora generalnego Johna N. Mitchell, asystenta Mitchell w komitecie ponownego wyboru Prezydenta Jeb Stuart Magruder i Gordon Strachan, urzędnika sztabu Białego Domu który był łącznikiem Komitetu ze sztabem Białego Domu.

Wśród 12 osób wmieszanych w próbę zatuszowania afery Watergate, Dean postawił siebie na pierwszym miejscu, a następnie wymienił nazwiska — byłego Sekr. Przemysłu Maurice H. Stans, przewodniczącego komitetu zbiórki finansów przy komitecie ponownego wyboru Prezydenta; byłych sztabowców Białego Domu — H. R. Haldemana i John D. Erlichmana; Frederick LaRue, asystenta Mitchell w komplecie, Robert C. Mardian, zarządca kampanijnego komitetu; Paul O'Brian i Kenneth W. Parkinson, rzecznik komitetu, Charles Colson, rzecznika Białego Domu, William O. Bittman, obrońcę prawnego jednego z włamywaczy do "Watergate" E. Howard Hunt, Herbert W. Kalmbach, osobistego prawnika Nixona, oraz Antoniego Ulasewicz, emerytowanego policjanta nowojorskiego, który prowadził pracę wywiadowczą dla sztabu Białego Domu.

Senator Inouye

Sen. Daniel Inouye (D-Hawaii) członek komitetu senackiego, w wywiadzie telewizyjnym udzielonym londyńskiej sieci telewizyjnej BBC, powiedział że "jeśli zeznania Deana mogą lub będą poparte konkretnymi dowodami, to zaistniałaby możliwość że rozpoczęto by starania dla usunięcia Prezydenta z urzędu... ale w obecnej chwili zawcześnie mówić nawet o takim posunięciu".

Zapytany przez anonsera czy naród amerykański żądałby usunięcia Prezydenta z urzędu, nawet gdyby Prezydent osobiście nie byłby zaangażowany w tej aferze, ale na tej podstawie że zaangażowani w niej byli jego najbliżsi i najbardziej zaufani asystenci — sen. Inouye odpowiedział, że "naród amerykański jest bardzo pobłażliwy i pamięta wielkie osiągnięcia prezydenta Nixona. Przecież przed kilku dniami przeprowadził bardzo ważne umowy z Breżniewem, jak i otworzył nam drzwi do Chin — tych wielkich osiągnięć nie zapomina się nigdy".

Podejrzany o Zabójstwo w Playboy Bar

Policja aresztowała osobnika podejrzanego o współudział w zamordowaniu wysokiego urzędnika ubezpieczeniowego w barze Playboy Towers, 5-go czerwca. Detektyw James Nolan, Jr., oświadczył, iż osobnik został zidentyfikowany jako Sam Alexander, lat 31, zam. 951 W. 57th Street. Alexander został aresztowany w związku z próbą rabunku. Na posterunku został rozpoznany przez świadków jako jeden z zabójców Davida Hill, lat 34.

Hill, zam. w Park Ridge, — przybył do baru w hotelu, gdzie zatrzymał się przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej z Nowego Yorku. Obaj prowadzili pertraktacje. W kilka minut po przybyciu do baru Hill został obrabowany z $60 oraz zegarka. Oprawcy kazali mu się rozebrać w łazience aby uniemożliwić pościg. Kiedy Hill starał się uciec, został trzykrotnie postrzelony. Wkrótce zmarł.

Świadkowie zajścia zeznali, iż dwaj Murzyni, wykwintnie ubrani, wybiegli wówczas na ulicę.

Alexander stanie wkrótce przed sądem oskarżony o — morderstwo oraz rabunek.

Chciały Wyłudzić $5,000 Od Staruszki

Policjant, który miał dzień wolny od służby, aresztował w poniedziałek Harriet Cunningham, oskarżoną o próbę wyłudzenia $5,00 od 85-letniej staruszki. Oskarżona usiłowała "pomóc" Annie Linkon, zam. pnr. 5445 N. Sheridan podjęcia pieniędzy ze spółki pożyczkowo - oszczędnościowej Home Federal Sav. and Loan Assn., 201 S. State ul., gdy została aresztowana.

Linkon szła po zakupy, w sklepie spotkała Cunningham. Obie rozmawiały gdy podeszła do nich trzecia kobieta, która powiedziała że znalazła torbę, zawierającą $20,000 i chce się z nimi podzielić. Cunningham wyraziła wątpliwość, czy staruszka potrafi "obchodzić się należycie" z tak dużą sumą i zaproponowała, aby jako dowód, Linkon podniosła swe oszczędności z banku.

Lincon i Cunningham podeszły do kasy, ale kasjer powiedział staruszce, że nie powinna podnieść tak dużej sumy. Wówczas "pomocnica" zaczęła się sprzeczać z kasjerem, a stojący obok policjant zatrzymał ją i aresztował.

Msza Św. Za Duszę Śp. Johna Belmonta

Zarząd Stow. Dyw. Panc. zawiadamia wszystkich Kolegów i ich Rodziny, że dnia 1 lipca (niedziela) o godz. 11-ej rano zostanie odprawiona Msza św. za spokój duszy ś.p. John Belmonta i wszystkich zmarłych i poległych kolegów z 1-ej Dywizji Pancernej; w kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers Ave.

Zwracamy się z gorącą prośbą o jak najliczniejszy udział wszystkich Kolegów z Rodzinami we Mszy św.

Narkomani w Polsce

(FEI). Z ostatnich doniesień prasy warszawskiej (m. in. "Życie Warszawy" nr. 117) dowiadujemy się, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych pojawiły się w Polsce pierwsze sygnały o używaniu środków odurzających przez grupy młodzieży, głównie w środowiskach związanych z ruchem hippiesów. W 1968 roku w poradniach zdrowia zarejestrowano 427 osób regularnie używających narkotyki.

W późniejszym okresie — jak informuje wspomniane wyżej "Życie Warszawy" — "zwyczaj zażywania środków odurzających wykroczył daleko poza środowisko hippiesów i ich sympatyków. Leki o działaniu narkotycznym trafiły do niektórych szkół średnich i pomaturalnych w samej tylko Warszawie — co najmniej do 20 szkół".

Ostatnie procesy sądowe w Warszawie i kilku innych miastach Polski przeciwko młodym ludziom oskarżonym o rozprowadzanie narkotyków dowiodły, że zdobywano je przez fałszowanie recept bądź drogą kradzieży z aptek i zakładów wytwórczych. "Sporadyczne natomiast w Polsce — jak stwierdza "Życie Warszawy" — były rejestrowane wypadki przemysłu narkotyków z zagranicy".

★ PRACA ★ PRACA

Potrzeba Mężczyzn i Kobiet

Na dzienną lub nocną zmianę

Kobiet do składania części i pakowania. Mężczyzn do donoszenie materiałów do stołów. Mechaników, znających się na naprawianie maszyn punch pressów i gwintówek.

Wszystkie świadczenia w tej dawno założonej i szybko rozwijającej się firmie.

Dzwonić: 421-2073

lub zgłaszać się osobiście do

MIDWEST ELECTRIC MFG. CORP.
1639 W. Walnut St.

Bliko Lake St. i Ahland

E. O. E.

ROZMÓWICIE SIĘ PO POLSKU

WIRERS & SOLDERERS
Experienced or Trainees

PERMANENT FULL TIME JOBS!
NO LAYOFFS SINCE 1939!

EXPERIENCED or INEXPERIENCED

We will train qualified people for permanent, full time Wiring and Soldering jobs. Experience desired, but good manual dexterity qualifies you too!

You'll be doing progressive line wiring and soldering on automobile test equipment. 7:00 A.M. to 3:30 P.M. five day week.

FREE PROFIT SHARING & TOP WAGES

When you join our company. Free hospitalizatiton, life insurance, vacations too. ($3.20 an hour maximum plus profit sharing earns you $3.68 an hour!)

GOOD CTA BUS SERVICE

Take CTA Bus No. 85A out of Jefferson Park. Get off at Touhy and Melvina. Walk 3 short blocks north on Melvina to Gross Point Road and our new, modern building with Air Conditioned assembly area.

(We're near the Leaning Tower YMCA at 6300 West Touhy Ave.)

Call Richard Braun
at 775-8444

PEERLESS
INSTRUMENT CO.
6101 Gross Point Road
Niles, Illinois

★ PRACA ŻEŃSKA ★ PRACA ŻEŃSKA

SECRETARY
BI-LINGUAL—POLISH

Our international construction company is expanding and has an immediate position available for a secretary to one of our key executives.

This is a interesting diversified position, with a variety of duties requiring good secretarial skills and organizational ability. But most important, the individual we are seeking MUST speak, read and write Polish.

Modern offices. Excellent company benefits. Call for appointment:

847-6013
MR. CHESTER CISZEWSKI
THE McKINLEY CO., INC.
2011 W. Pershing Rd.
(Pershing at Damen)
Chicago, Ill. 60609
An Equal Opportunity Employer

KOBIETA DO SPRZĄTANIA

Potrzebna do sprzątania mieszkań do wynajęcia. Musi mówić po angielsku. 8 rano-4:30 po poł. 5 dni w tygodniu.
Okolica Archer i Laramie
Telefonować do Gladys

767-2301

HOUSEKEEPERS

North Side Rectory needs two Housekeepers. Live-in. Color TV.

- Good Pay
- Blue Cross—Blue Shield
- Pension Plan

Pleasant Surroundings

ST. ITA'S CHURCH
5500 BROADWAY 271-0309

COOK
LADY WANTED
For cooking and serving in loop restaurant.

- Good pay
- Excellent hours

HAPPY'S FAMILY PUB
170 W. Washington Chicago

POTRZEBNE KELNERKI

Na sezon letni do pracy na letnisku o 100 mil od Chicago. Przyjemne warunki, lekka praca, dobre wynagrodzenie. Angielski nie konieczny. Sweet Cherry Resort, US 33, Hagar Shores, Mich. 49039. Tel. (616) 926-9378.

Niezwykły Wypadek

Fort Worth, Tex. (UPI). — Policjant F. W. Valdez zgłosił się na miejsce zderzenia dwóch samochodów na drodze stanowej. Dwie kobiety które spowodowały wypadek, przesiadły się do samochodu policjanta, ażeby zdać raport. Szofer nadjeżdżającej ciężarówki stracił kontrolę nad kołem i wjechał na samochód policyjny, powodując poranienie obu kobiet i policjanta. Gdy przelatujący nad miejscem wypadku helikopter policyjny wylądował dla przeprowadzenia śledztwa, motorzyści przejeżdżający obok miejsca wypadku, spowodowali sześć więcej zderzeń samochodów. Rezultat — dziewięć wypadków samochodowych, trzy osoby ranne.

POTRZEBA KOBIET
Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
NA PEŁEN CZAS W DZIEŃ
Łatwa Praca—Dobra Płaca

Dobre ubezpieczenie kompanijne, dobre warunki pracy w ochładzanej hali, dobra zapłata, płatne wakacje.

Filko Ignition Co.
5480 NORTHWEST HWY.

Zgłaszać się do działu personalnego od 9 rano do 3 po południu

BAR MAID

Part time, nights, 6 P. M. to 12. Prefer young single attractive.

Call WE 9-8505
Ask for Ben

LITERNICTWO Benedyktyńskie. 427-2541.

Help Wanted
MAIDS
5½ days per week.
Mr. Carlino
647-9303

JANITRESS

To work in Loop office building from 5 PM — 12:30 AM. Monday throu Friday. Good wages.

Phone 927-6908 ad A-673

LOCAL GROWING MANUFACTURER IS IN NEED OF A

Figure Clerk

Associated with pricing. Good figure aptitude necessary.

WE OFFER

Pleasant Working Conditions in Air Conditioned Office.

Office Location Near
34-TH LAWNDALE
CALL MISS KALAS
247-5500

POTRZEBNA POMOC DO PRACY W BIURZE

Znajomość księgowości pożądana.

Dzwonić: 867-4501
Pytać o Chester

★ PRACA

WYTWÓRNIA czapek mundurowych potrzebuje ludzi do pracy na pełen czas i dorywczo. Camel Cap Co., 441 S. Plymouth Court, Niles.

BUS DRIVERS

Applications now accepted for 1973-74 school year.
A.M.—P.M. Routes guranteed.
Call now:
WHEATON PUBLIC SCHOOLS
653-0200, Ext. 239

★ Praca Męska

MECHANICS
Truck Service

Journeymen or apprentice mechanics wanted with at least 2 years Truck Repair experience. Work in modern shop on 5 P.M. to 1:30 A.M. shift. Rate $6.08 to $6.94 per hour. Full union Local 701 fringe benefits.

Apply in Person
700 South DesPlaines St.
Chicago, Ill.

ENGINEER DIRECTOR

Degreed engineers, ME or EE, with several years of supervisory and plant experience to direct the engineering, maintenance and plant management departments for a rapidly expanding nearly completed diversified modern medical complex in a 130-acre-tract in a pleasant suburban location. This position offers desirable salary and fringe benefits along with challenge and growth potential.

Mail resume to:
Personnel Department
for confidential consideration
or call:
(402) 451-8200
IMMANUEL MEDICAL CENTER
36th and Meredith Avenue
Omaha, Nebraska 68111
An Equal Opportunity Employer

WELDERS

$4.75 to $5.15 an Hour
Automatic Pay Increases
Excellent Company Benefits
Including 10 Paid Holidays

Apply Personnel Office
Weekdays 8 A.M. - 4 P.M.
(312) 374-5250
(219) 392-6464
UNION TANK CAR CO.
151st and Railroad
East Chicago, Indiana
An Equal Opportunity Employer (M/F)

CIRCUIT ELECTRICAL DESIGNER

Immediate opening. Must have minimum of 3 years experience as a designer of injection molding, die casting, or machine tool circuitry. Must be capable of working with relay and solid state logic. Knowledge of JIC, NEC and OSHA essential. Excellent opportunity with major plastic machinery manufacturer for the designer who can execute an assignment from start to finish. Submit resume in confidence to Mr. H. Hollis.

VAN DORN CO.
2685 E. 79 St.
Cleveland, O. 44104
(216) 361-3277
An Equal Opportunity Employer

WANTED

- Combo Body Man
- Mechanic

Experienced
Apply In Person
BORG PONTIAC-DATSUN
2300 Ogden Ave.
Downers Grove, Ill.
See Mr. Lynch

- UPHOLSTERER

Experienced
Must do everything.
• Steady work • Good salary
MEADOWDALE UPHOLSTERY
40 E. Main St.
Carpentersville, Ill.
426-5770

POTRZEBNY masarz. Wolimy z doświadczeniem. 4 lub 5 dni w tygodniu. 2336 N. Western.

EXPERIENCED
- FURNITURE UPHOLSTERER-CUTTER
- FURNITURE UPHOLSTERERS

Salary commensurate with ability
Near 57th and Western
436-6905

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

TO OUR ADVERTISERS

STARTING JULY 2nd
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
unless other terms are established with POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

POCZĄWSZY OD 2-go LIPCA
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
o ile klient nie posiada innej umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska ★ Praca Męska

MIXING and EXTRUDING GENERAL FOREMAN

New mid-west rubber plant offers a challenging position in the manufacture of rubber and metal products that provides for growth and personal satisfaction.

We are seeking a qualified mixing and extruding general foreman with a minimum of 5-10 yrs. experience. Excellent benefits. Salary open. Send full resume in confidence to:

BYRON JACKSON, INC.
P.O. BOX 888, KEOKUK, IOWA 52632

JOURNEYMAN—ELECTRICIAN

Position available in Central Illinois for journeyman - electrician. Should have experience in construction maintenance and operation of control equipment, testing-repair of transformers, switch gear, circuit breakers, motors etc. Union scale, excellent fringe benefits. Apply Personnel Dir. or send Resume in confidence giving background etc.

Illinois Power Co.
500 S. 27th St., Decatur, Ill. 62525.
An equal opportunity employer.

APPRENTICE

Model shop desires man with high mechanical aptitude. Meticulous by nature to learn fabrication of mechanical prototypes.

282-3195

PUNCH PRESS OPERATORS
8:00 A.M. - 4:30 P..M.
541-3333
American Playing Card Co.
1704 S. WOLF RD. Wheeling

REGISTERED PHARMACIST
Permanent full time position for a registered pharmacist. Excellent salary and benefits. Apply in person.
TABERNACLE COMMUNITY HOSP. AND HEALTH CENTER
5421 S. Morgan
An Equal Opportunity Employer

MATURE MAN

to do a variety of task in small machine shop.

282-3195

- LATHE OPERTOR AND GENERAL MACHINIST

EXPERIENCED
Must read blue prints, use all gauges and machine tools.
457-0401
4229 N. Nordica

BUDOWLANI ROBOTNICY DO STALI

Spawacze i Pasowacze
52 tygodnie cały rok praca.
POLSCY WŁAŚCICIELE
483-8140

EXPERIENCED WINDOW WASHERS
Must have car.
Call
692-4481
9 A.M.-5 P.M.
Monday through Friday

"Terrific Openings for"

PRODUCT DESIGN ENGINEER

Bachelor's degree, experience not necessary.

INDUSTRIAL ENGINEER PRODUCTION ENGINEER

Immediate openings for an individual interested in design of special equipment and tooling for production of non-ferrous wire and cable. Should have a degree in mechanical engineering or equivalent with: 3 to 5 years experience in the wire and cable manufacturing field.

Please forward resume including salary history in confidence to:

Mr. Donald Ledbetter
WHITAKER CABLE CORP.
1301 Burlington
Kansas City, Mo. 64116

MACHINE DIVISION SPECIAL MACHINE
- Designers and Details,
- Machine Builders,
- Lathe Hands.

Has immediate openings, long programs, 58 hour week. Full benefits with paid holidays.

BERNAL ROTARY ASSISTANCE
1100 Owendale, Suite K.
Michigan 48084
(313) 689-8111

- TOOL AND DIE MAKERS
OR
- MACHINISTS
8 A.M. - 4:30 P.M.
541-3333
American Playing Card Co.
1704 S. WOLF RD. Wheeling

SAW OPERATOR

EXPERIENCED
In Multi-Head Saw.
Able to measure accurately. Night shift. — Will lead to foreman position.
Call Tom Weilandt
773-1361.

WELDER

JOB SHOP EXPERIENCE
ARC, MIG, and TIG
Must speak and understand English.
ASSURED WELDING
3440 N. RIVER ROAD
FRANKLIN PARK
678-0340

POTRZEBA MĘŻCZYZN DO JENITORSKIEJ PRACY.

Nie muszą umieć po angielsku. Na północnej i południowej stronie miasta.

Dzwonić do
Clean Maintenance
677-8450.

JANITOR full or part time. Day time job. Phone: 372-8603 Mr. Thomas.

COMBINATION BODY AND FENDER MAN
Only experienced need apply
BOWER MOTORS INC.
201 W. Hillgrove
La Grange
354-2700
See Frank Koza, Body Shop

MECHANICS
EXPERIENCED — OWN TOOLS
FLAT RATE
- 5 DAY WEEK
- HOSPITALIZATION
- PENSION

SEE RON KUHN
LADENDORF OLDS
77 Rand Road Desplaines, Ill.
827-3111

MODEL MAKER

$7 an hour

282-3195

TOKARZA

DOŚWIADCZONEGO
oraz Mężczyzn
Do Obsługi Tokarek
Rewolwerówek (Turret Lathe)
DUŻO EXTRA GODZIN
3159 N. Milwaukee Ave.
Tel. 463-7350

SAMPLE PARTS MAKER

Ability to operate tool room machines, devise and make a variety of temporary tools and dies used to make samples of metal fasteners. Excellent starting rate and full range of company benefits. Call of apply in person.

BUILDEX
Div. Ill. Tool Works Inc.
773-9200
801 N. Hilltop Drive
Itasca
An Equal Opportunity Employer

TOOL & DIE MAKER

Fully experienced in dies, jigs and fixtures. Excellent pay, benefits and working conditions.

Call J. Boyle
262-7700
C. P. CLARE & CO.
3107 W. Pratt
An Equal Opportunity Employer

Wanted Experienced
TRAILER MECHANIC
TRANSPORT EQUIPMENT & SERVICE
13017 S. California
Blue Island, Ill.
597-6363

MAINTENANCE — Handy man, experienced. Small Loop building. Phone: 372-8600. Mr. Tom.

★ Ogrzewanie ★ Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA $9.50
Robota 24 Godzinna
Gwarantowana Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — bez zobowiązań
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 - 889-4448

★ KONTRAKTORZY ★ KONTRAKTORZY

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty Ciesielskie • Obicia Aluminiowe i Inne • Dachy • Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki • Dodatkowe Pokoje • Fugowanie • Malowanie Domów zewnątrz i wewnątrz • Robota Gwarantowana
Dzwońcie do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz — 588-6535

★ Pomoc Domowa

LADY under 40. Must speak some English. $14 a day. 6600 W. on North Ave. 383-1799.

KOBIETA do sprzątania biura potrzebna 4 razy w tygodniu wieczorami na part time. 4746 Milwaukee Ave. Tel. 736-6555.

KOBIETA do pracy domowej, gotowania. Własny pokój, łazienka, telewizor. Dwoje dorosłych. Dobre wynagrodzenie, trochę angielskiego. Referencje 835-1060.

★ DOMY

DWU MIESZKANIOWY murowany budynek. Okolica North i Laramie. 637-7173.

DOM 6-cio rodzinny. W dobrym stanie. Na Helenowie. 252-7039.

NA SPRZEDAŻ przez właściciela, 2 sypialnie dywany, "paneling." Lota 15x125. Garaż na dwa auta i pełny basement. Przedmieście. Wyższe 20-tki. Dzwonić od 4 - 7 P.M. 544-5559.

PRZEZ WŁAŚCICIELA 1x6, 2x4, gazowe ogrzewanie, garaż na 2 auta, nowocześnie przebudowane pomieszczenia. Na południu. Dzwonić po 4-ej, 737-2870.

DWU MIESZKANIOWY DOM
7 na górze, 6 na dole. Drewniany garaż na 2 auta. Tani mortgage od właściciela.
Cena $13,000
283-9509

NA MARIANOWIE. Murowany. 3 czwórki. Kryte werandy. Garaż na 2 auta. Ładny ogród. Dobra komunikacja. — Po umówienie dzwonić 278-1082.

CZTERY NOWE LUKSUSOWE 3 MIESZKANIOWE
8243-45-47-51 W. GRAND AVE.
RIVER GROVE
(na południe od Belmont)
2-5½ pokoi — 1x4 pokoje.
PRZEZ BUDOWNICZEGO
763-8425

PRZEZ właściciela. Murowany, 2 mieszkania po 5 pokoi. W dobrym stanie. 4853 W. Wabansia. 622-7293.

DWU MIESZKANIOWY MUROWANY DOM
7 na górze, 6 na dole. Garaż na 2 auta. Tani mortgage od właściciela.
Cena $13,000
2444 W. Erie 283-9509

PRZEZ WŁAŚCICIELA. Władysławowo, 2 mieszkaniowy, murowany, 1x5, 1x4. — 286-5969.

★ OSOBISTE

JANET BYBOTES, please contact I. Deemar. Very important. Tel. 463-2020.

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE.
IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ ROZMAITE

WYJEŻDŻAM — sprzedaję meble, lodówkę garderobę męską, damską nową i używaną. Tanio, nadaje się na wysyłkę. Tel. AR 6-1740.

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE
BETHANY LUTHERAN CHURCH
5944 North Magnolia
Piątek, 29-go czerwca
7 rano-9 wiecz.
Sobota, 30-go czerwca
10 rano-4 po poł.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA

ALBUM SALES
Milwaukee Area
Men or Women
LEADS! LEADS! LEADS!
414-647-2214 8 A.M. to 5 P.M.

W NASZE 25-LECIE
Zróbcie—Raz—a Dobrze i Taniej

Roboty cementowe, dachy, fugowanie, malowanie, obicia. Licencja Kanalz. No. 10915 upoważnienie, bondowani. Workmens' Compens. i Gen. Liability Ins.

GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 278-1525

Cieśla i Kontraktor

Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane) — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów Podmurówki. Plastykowe zwyczajne i aluminiowe rynny deszczowe Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.

Na Miesięczne Spłaty
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

CIEŚLA buduje, kryje, reperuje werandy, obicia, okna, podłogi, schody. Obliczenia darmo. Niska cena. 276-6448.

★ AUTA

'71 PONTIAC. 235-8190.

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI, 2 sypialnie, duża kuchnia, kryta tylna weranda, dywany od ściany do ściany, ogrzewane, $160 dorosłym. Do objęcia od 1 lipca, 3700 zachód-2400 półn. 885-8818.

4 POKOJE świeżo odnowione, gazem ogrzewane, 2-gie piętro.
1744 N Hoyne

5 POKOI na 2-gim. Kryta weranda. Dla dorosłych. Bez zwierząt. 725-6189.

4 Pokoje Umeblowane DO WYNAJĘCIA
Pytać Po 5-ej Po Południu
1510 N. WOOD UL.

4-RY pokoje, 2 sypialnie, odmalowane, dywany, piec gazowy do ogrzewania. Dla dorosłych. 2601 W. Luther. BI 7-3735.

4 - POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Zgłoszenia: 1043 N. Paulina St.

4 POKOJOWE i 6 pokojowe mieszkanie ogrzewane. Okolica Belmont i Milwaukee. AV 3-9595 po 6-ej.

6 POKOI na 2-gim. Ogrzewane. Okolica Św. Filomeny. Bez zwierząt. 342-6348.

6 POKOI do wynajęcia, 1-sze piętro, 3 sypialnie, dorosłym. 1238 N. Kedzie. Zgłoszenia na 2-gim piętrze.

OD 1-SZEGO września, 5½ pięknych poko,i 3 duże sypialnie, 1½ łazienki. Mieszkanie w nowszym budynku. Okolica Diversey-Central. Nieogrzewane. 2-gie piętro. Nie więcej jak dwoje dzieci. Bez zwierząt. $205. 745-0362. Po 6-ej.

PIĘKNE 5 POKOI

Nieumeblowane na pierwszym dla starszych z dorosłymi dziećmi. — $100 miesięcznie i depozyt. Tel. CH 3-3902 po umówienie po godz. 6:00 wiecz. Prosimy o referencję.

★ Letniska Do Wynajęcia

W OKOLICY Wisconsin Dells, Wisc. jest do wynajęcia 3½ pokoi z łazienką. Dzwonić w tygodniu po 8-ej wieczorem: 725-7980.

★ INTERESY

SMALL BAKERY-LUNCHROOM COMBINATION

In small town of Lena, Illinois. Ideal family business. $10,000 or best offer.

Call HEUSER 815-232-7911 or write R.R. 4, Freeport, Ill. 61032

★ FARMY

PÓŁNOCNY ZACHÓD

Puste 5 akrów dobrej ziemi farmerskiej przy asfaltowej drodze. Blisko szkół i miast. Dobre warunki.
231-1025

40 AKRÓW w Wisconsin, $150 za akr. Przez właściciela. 463-4510.

Amerykański Instytut Wyjaśnia Powody Braku Paliwa

Amerykański Instytut Naftowy ogłosił wyjaśnienie stwierdzające punkt po punkcie, iż za pogłębiający się coraz bardziej brak paliwa nie ponosi winy przemysł olejowy. Zarzuty, iż krajowe kompanie olejowe stworzyły zmowę w celu osiągnięcia braku paliwa jest z gruntu fałszywe, oświadczył przewodniczący American Petroleum Instytute, Frank N. Ikard.

Zarzuty te wysuwane są bez najmniejszej ewidencji i podstaw oświadczył Ikard, ogłosił, iż Instytut opracował specjalne oświadczenie w celu poinformowania publiczności o istotnych przyczynach powstania braku energii, jak również ogłosił ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, jeśli rozwiązanie tego problemu nie będzie mogło być szybko znalezione.

Brak gazoliny tego lata oraz — paliwa do opalania domów ubiegłej zimy nie są wynikiem zmowy lub zatrzymań produkcji ale powstały one na skutek olbrzymich zapotrzebowań oraz wskutek ograniczeń nałożonych na źródła produkcyjne, z racji walki ze skażeniem. Trudno jest dokonać dokładnych przepowiedni na temat zapasów i zapotrzebowań na energię na okres dłuższy, nawet w warunkach normanlych. A obecnie warunki są dalekie od normalnych, mówił Ikard, zaś liczby czynników, które spowowały różnice w przewidywanych obliczeniach stają się coraz większe w 1973 roku, od obliczań sporządzanych kilka lat temu.

Nie było można przewidzieć kilka lat temu np. iż rury ciągnące olej z Alaski nie będą gotowe na rok 1973 i że prawie 10 biliónów beczek surowego oleju odkrytych w 1968 roku, będzie w 1973 roku wciąż pod ziemią. Nie można było przewidzieć, iż wiele nowych typów aut z systemami kontroli emisji spalin będzie otrzymywać tylko po 7,8 lub 9 mil z galona gazoliny, przy rekordowej do tego skali wzrostu produkcji aut z każdym rokiem.

Trudno było przewidzieć kilka lat temu, iż zakłady energii elektrycznej używać będą po 200,000 beczek oleju dziennie w 1973 roku, gdy w 1967 użytkowało ich po 8,000 beczek dziennie. Braki paliwa spowodowały opóźnienia w operacjach zakładów nuklearnych które dostarczają energii elektrycznej tylko w wys. 17,900 megawatów, kiedy obliczano w 1968 roku, iż będą dostarczać 51,000 megawatów. Dochodzą do tego ograniczenia powstałe w związku z suuwaniem siarki z węgla, co jeszcze nie jest udoskonalone.

Ikard podniósł, iż brak pogarsza się wskutek odkładań eksploatacji z innych kontynenentów, braku skoordynowanej polityki dotyczącej energii iwzrostu konkurencji źródeł zagranicznych. Ikard przepowiada, iż sytuacja będzie przypuszczalnie się pogarszać jeszcze — zanim będzie mogła ulec poprawie.

Na To Czekały Cierpliwie Gospodynie

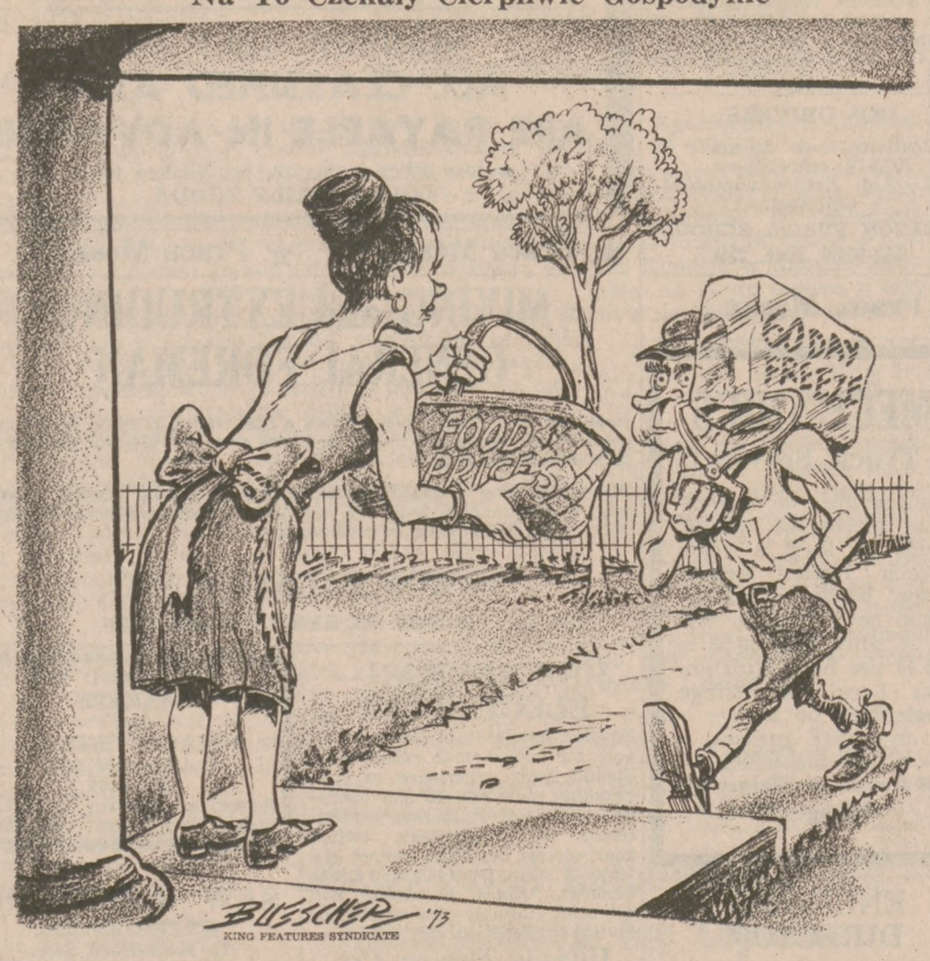

Senat Uchwala Karę Śmierci Za Zabójstwa Pewnych Osób

Senat stanowy w Springfield zatwierdził w poniedziałek karę śmierci dla osób skazanych za zabicie policjanta, strażaka lub pracownika zakładów więziennych lub za popełnienie morderstwa poraz drugi.

Wniosek ten obecnie wraca do Izby na konferencję, celem uwzględnienia poprawki. Uchwała zostanie odesłana do podpisu przez Gubernatora przy końcu bież. tygodnia.

Wniosek ten wysunięty przez stan. posła Roscoe Cunningham (R-Lawrenceville), uchwalony 35 głosami do 12. Stał się on pierwszym wymiarem najwyższej kary, który przeszedł przez obydwie Izby od czasu, kiedy US Sąd Najwyższy zarządził, iż kary śmierci były niekonstytucyjne, gdyż wymierzane były niesłusznie. Zarządzenie Sądu wywołało długie i wyczerpujące debaty w sprawie wniosku. Senator James Bell (R-Joliet), który popierał wniosek w senacie, żądał od kolegów dostosowania skali wymiaru sprawiedliwości do potrzeb ludności. Bell podkreślił, iż w ostatniej próbie badań opinii ludności w pow. Will, 88 procent mieszkańców opowiedziało się za przywróceniem kary śmierci. Podobny stosunek głosów sprawdzono i w innych powiatach na terenie stanu.

Przeciwnicy wniosku kary śmierci zarzucili, iż jest ona niemoralna i niekonstytucyjna i że nie może istnieć zabójstwo innej osoby jako "ludzkie".

Sen. John Graham (R-Barrington) przytoczył, iż niedawno odbył rozmowę z zabójcą kilku osób Richardem Speck, który w oparciu o zarządzenie Sądu Najwyższego wygrzewa się na słońcu i przybiera na wadze, nie przejmując się swoimi przestępstwami kryminalnymi.

Wniosek na karę śmierci został uzupełniony poprawką w senackim komitecie sądowniczym odnośnie redukcji kategorii, za które ma być nałożona kara śmierci. Wniosek oryginalny obejmował również karę śmierci za zabójstwo osoby politycznej, przedstawiciela władz publicznych oraz zabójstwo z kontraktu.

W senacie znajduje się jeszcze inny wniosek na urzędową karę śmierci, przedstawiony przez stan. repr. Henry Hyde (R-Park Ridge). Wniosek ten będzie prawdopodobnie poddany debatom na możliwość poprawki.

Przemysł Mleczarski Ostrzega Przed Brakiem Mleka w Chicago

W poniedziałek wyłoniła się możliwość braku mleka w rejonie chicagoskim, kiedy farmerzy zadecydowali, iż będą w dalszym ciągu upierać się przy swych żądaniach podwyżki cen mleka od mleczarni, mimo zarządzenia prez. Nixona na zamrożenie cen na okres 60 dni.

Proponowana podwyżka cen surowego mleka, która została ogłoszona na początku bież. miesiąca, podwyższy detaliczne ceny mleka do 4 centów na galonie i ma obowiązywać od tej już niedzieli. Przedstawiciele mleczarń oświadczają, iż żądania farmerów stawiają ich w kłopoty, ponieważ podwyżka ceny jest za wysoka, by ją mogli oni sami wchłonąć a zamrożenie cen nie dopuszcza do przerzucenia tej podwyżki na kupców detalicznych.

Zamrożenie cen odnosi się tylko do poziomu cen hurtowych i detalicznych, a nie do surowych produktów żywnościowych, jak mleko na poziomie farm. Przewodniczący Stow. Producentów mleka, John Butterbrodt ostrzegł, iż pewna część farmerów zmuszona będzie do wycofania się z interesu, przez tę podwyżkę, chyba, iż Rada kosztów utrzyma nia przyzna im specjalne pozwolenie na przerzucenie tej podwyżki na detalicznych odbiorców. Stowarzyszenie to jest organizacją farmerską, której członkowie dostarczają większość mleka do rej. Chicago.

Butterbrodt podkreślił, iż jego organizacja nie ma innego wyboru, jak upierać się przy podwyżce ceny, gdyż wzrastające koszty produkcji mleka zmuszają również pewnych farmerów do wycofania się z prowadzenia mleczarń. Jeśli mleczarnie odmówią zapłacenia wyższej ceny, mleko które miało być rozlane do butelek i pudeł kartonowych zostanie skierowane do zakładów na przeróbkę na ser i mleko sproszkowane. Butterbrodt podkreślił, iż klienci ich to są prowadzący mleczarnie, którzy kupują i przetwarzają surowe mleko. Jeśli prowadzący mleczarnie wycofają się z interesu, konsumenci będą musieli albo udawać się wprost po mleko do farm albo mleka wcale mieć nie będą.

Sam Dean, przewodniczący Dean Foods Co. oświadczył, iż i jego firma i pewna część innych mleczarń w Chicago poinformowali przedstawicieli farm mleczarskich, iż nie zapłacą wyższej ceny, póki instrukcje zamrożenia cen nie zostaną zmienione i nie otrzymają oni pozwolenia na przerzucenie wyższej ceny na sklepy detaliczne. A wszelkie tego rodzaju pozwolenia dałyby także prawo do przerzucenia wyższej ceny na konsumentów.

Przedstawiciele National Milk Federation, która jest kooperatywą farmerską, spotkali się w ub. środę w Washingtonie z władzami Dept. Rolnictwa z żądaniem by wyższe ceny na mleko przerzucone były na hurtowników i sklepy detaliczne.

5 Lat Więzienia Za Oszustwa Wyborcze

Trzej sędziowie wyborczy, demokraci i jeden demokrata zarejestrowany jako republikanin, również sędzia wyborczy, zostali skazani na 5 lat więzienia z zawieszeniem, za fałszowanie wyborów.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy — złożenia fałszywych list wyborczych w precynkcie 38, 29ej wardy w prawyborach w marcu 1972 r.

Sędzia Hubert L. Will skazał Frances Lynch, lat 36, która zarejestrowała się jako sędzia republikański, oraz Carolyn Cain, 31, Rosette Howard, 33 i Joanne Royal 25.

Spośród 248 podpisów złożonych w wardzie, 50 było sfałszowanych.

Krucjata Miłosierdzia

Przewodniczący zbiórki — Crusade of Mercy powiedział w poniedziałek, że celem kampanii na 1973 r. jest zabranie $36.8 mln. Charles L. Brown, prezes kompanii telefonicznej Illinois Bell Co. oznajmił, że w tym roku powinno się zebrać o $4 mln. więcej niż w ubiegłym. Kampania rozpocznie się 4 października. Zebrane fundusze będą podzielone, jak każdego roku — pomiędzy Committy Fund of Chicago, Ameryk. Czerwony Krzyż, Suburban Communitty Chest Council.

Na konferencji prasoweje w Domu Dziecka, 1122 N Dearnborn, Brown powiedział, że dwie trzecie zabranych w czasie krucjaty pieniędzy, przeznacza się na pomoc dla dzieci i miodzieży.

Fabryka Plastyku Zniszczona Pożarem

Pożar jaki wybuchł w poniedziałek po południu w fabryce wyrobów z plastyku, wyrządził straty sięgające $40,000. Ogień zauważono na trzecim piętrze Polygon Products Co., 2656 W. Lake ulica. Płomienie przerzuciły się na niższe piętra, a także na windy i ciężarówki fabryczne, zmuszając autobusy CTA do wstrzymania ruchu na okres dwóch godzin. Około 80 strażaków walczyło z ogniem 3 godziny.

Inny pożar domu, pnr. 5306 S. Princeton zmusił 20 lokatorów do ucieczki, we wtorek nad ranem. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, 5308 i 5310 S. Princenton . Wszystkie zostały uszkodzone.

Bakalis Skarży Dept. Zdrowia

Stanowy superintendent Michael Bakalis złożył pozew w U. S. sądzie okręgowym przeciw Departamentowi Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej, żądając zwolnienia zamrożonej przez Dept. sumy $2 mln. funduszy federalnych przeznaczonych na szkoły w Illinois.

Na konferencji prasowej w swym biurze pnr. 188 W. Randolph — Bakalis powiedział w poniedziałek, że przedstawiciele Dept. odmówili rozdziału funduszy przyznanych przez Kongres na tej podstawie, że program prez. Nixona przewiduje zmniejszenie wydatków rządu federalnego. Fundusze są niezbędne dla szkół, szczególnie w dziedzinie takich programów jak matematyka, nauki ścisłe, historia i język angielski — powiedział Bakalis.

7 Osób Zamordowanych Na Przedmieściu Chicago

Policja Aresztowała Zabójcę, 43-Letniego Pacjenta Kliniki Psychiatrycznej

Siedem osób zostało zamordowanych na południowo-zachodnim przedmieściu Chicago, Palos Hills. Wszystkie ofiary zostały zastrzelone. — Zwłoki znaleziono we wtorek po południu w dwóch domach na przedmieściu.

Policja aresztowała 43-letniego Williama Workman, byłego pacjenta kliniki dla chorych umysłowo. Workman stanął przed sądem, zaraz po aresztowaniu, oskarżony o zamordowanie 4-ch osób, kiedy policja została wezwana do odległego o dwa bloki domu, gdzie znaleziono dalsze 3 ofiary.

Rodzice mordercy, Raymond Workman, lat 69, i Diane, lat 58, zostali zastrzeleni w swoim domu. Mrs. Henrietta Cliff lat 35, wraz z 12-letnią córką Kimberly zostały zamordowane przed swoim domem, po drugiej stronie ulicy. Ciała ich znaleziono na trawniku.

Ostatnie 3 ofiary, bliscy znajomi zabójcy, to Paul Clesson, lat 72, jego żona Neta, lat 79, oraz ich syn Paul R. Clesson, lat 48. Zwłoki ich znaleziono w ich rodzinnym domu, 8110 107th Street. Workman stanie przed Sądem Obwodowym w Oak Lawn ponownie w poniedziałek, gdzie zostanie oskarżony o morderstwo 3-ch dodatkowych osób.

Więcej niż 20 radiowozów policyjnych przybyło na miejsce tragedii około 12:06 po południu, kiedy powiadomiono policję o słyszanych strzałach. Sierż. Edward Skworch, jeden z pierwszych przybyłych policjantów oświadczył, — iż znaleziono zwłoki Mrs. Cliff i jej córki Kimberly przed ich domem. Workman stał nad nimi i nadal strzelał z 22-kalibrowej strzelby. — Morderca schronił się w domu swoich rodziców po drugiej stronie ulicy, skąd wypłoszony został przy użyciu gazu łzawiącego. Po 20-tu minutach wyszedł, pijąc piwo. Po aresztowaniu policja znalazła w domu zwłoki jego rodziców.

Sąsiedzi, słysząc o masowym zabójstwie, wezwali telefonicznie synową Clesson'ów, w obawie o życie rodziny. Workman był częstym gościem w ich domu od siedmiu lat, kiedy to zaprzyjaźnił się z ich synem, również pacjentem kliniki psychiatrycznej. Około 5-ej po południu, przybyła synowa Neva w towarzystwie męża Dean'a oraz 5-letniego synka. W chwilę później sąsiedzi zobaczyli chłopca biegnącego a za nim matkę płaczącą, że rodzina została wymordowana. Jeden z sąsiadów, który wbiegł natychmiast do domu ofiar zeznał, iż ciała znajdowały się w bawialni. Stwierdził również ślady walki.

Policja dotychczas nie była w stanie ustalić, w jakiej kolejności nastąpiły morderstwa. Istnieje możliwość, iż Celsson'owie zostali zabici na jakieś 24 godziny, zanim znaleziono ich ciała.

Masowe zabójstwo jest niejwiększą zbrodnią od 12-go lipca, 1966 roku, kiedy Richard Speck zamordował 8 pielęgniarek w South Chicago Hospital.

Doradca Dept. Policji Oskarżony o Fałszywe Zeznania Podatkowe

Federalna ława przysięgłych postawiła w stan oskarżenia Johna J. Clarke, zaufanego mayora Daley i specjalnego doradcę Chicagoskiego Dept. Policji. Clarke jest oskarżony o złożenie fałszywego zeznania podatkowego i o inne wykroczenia.

44-letni Clarke był dwukrotnie przesłuchiwany przez ławników, którzy od września ub. roku badali go w sprawie oszustw podatkowych. Obecnie Clarke, który otrzymał tymczasowe zwolnienie z pracy w powiecie Cook, gdzie pełni urząd w Dept. Więziennictwa z pensją $9,000 rocznie, jest doradcą specjalnej tajnej jednostki Policji Chicagoskiej C—5.

Clarke prowadził różne prace dla Thomasa McInerney komisarza Miejskiego wydziału śledczego z ramienia mayora Daley oraz prowadził dochodzenia dla mayora i osobiście zdawał mu sprawozdania. Urodzony w południowej części miasta, Clarke mieszka obecnie pnr. 8215 S. Mozart. W ciągu ubiegłego roku odmawiał udzielenia jakiegokolwiek wywiadu reporterom.

Jak podaje Chicago Tribune w wydaniu z 26 czerwca, — część pracy Clarke polegała na szpiegowaniu grup wywrotowych. Jemu przypisuje się szpiegowanie murzyńskiej — "Czarnej Pantery" na kilka miesięcy przed najazdem policji w 1969 r., gdy zostali zabici przywódcy wywrotowej organizacji Fred Hampton i Mark Clark.

Urząd Podatkowy zainteresował się sprawami Clarke po przeprowadzeniu przez niego badań w sprawie kradzieży w porcie chicagoskim, wskutek pogłosek, że zużył on na niewłaściwe cele fundusze, przeznaczone do opłacania tajnych informatorów.

Clarke miał podjąć się szpiegowania "Czarnych Panter" na zlecenie przewodniczącego sądu kryminalnego, sędziego Josepha A. Powersa. sędzia jednak stanowczo zaprzeczył, by kiedykolwiek wystąpił z podobnym zleceniem. Clarke prowadził także dochodzenia w sprawie działalności Chicagoskiej Rady Komisarzy Wyborczych.

Reprezentantem oskarżonego, będzie w sądzie przypuszczalnie jego przyjaciel, adwokat John P. Coghlan, Jr.

11-Letni Wpadł Pod Koła Pociągu

11-letni Leon Szymański, zam. pnr. 11500 S. Perry, w południowej części miasta doznał w poniedziałek silnych obrażeń, gdy usiłując wskoczyć do wagonu towarowego pociągu, wpadł pod koła.

Szymańskiego przewieziono do szpitala Roseland Community, gdzie dokonano operacji. Lekarz nie mógł dotychczas stwierdzić, czy trzeba będzie amputować jedną lub obie nogi chłopca, gdyż zostały one niemal zmiażdżone.

Bezpłatny Koncert w Parku Chopina

Pod Batutą Naszego Rodaka Kazimierza Labno

Zapraszamy Polonię, aby gromadnie poparła bezpłatny koncert orkiestry dętej, dyrygowany przez naszego rodaka, nauczyciela Kazimierza Labno, w niedzielę, 1 lipca, po południu od godziny 4 do 6-ej; w Parku Chopina, pnr 3420 N. Long.

Koncert ten jest urządzony — przez Chicagoską Federację Nauczycieli Muzyki, grupy lokalnej 10-208, a organizowanej z funduszu występów muzycznych i z nagrań płyt. Koncert odbędzie się pod zarządem Ann Higgins, która jest kierowniczką programów muzycznych w parkach w Chicago i kierowniczki parku Chopina, — pani Lorrain Trent.

Dyrygent koncertu, Kazimierz Labno jest polskiego pochodzenia, mówi pięknie po polsku, a urodzony jest w Chicago. Studia muzyczne ukończył w Musical College w Chicago, jest nauczycielem muzyki instrumentalnej w publicznych szkołach w Chicago.

W wojsku amerykańskim grał przez 5 lat w sławnej orkiestrze wojskowej — 363 Army Band. Pomimo, że p. Labno znajduje się w środowisku amerykańskim, — zawsze stara się, aby utwory kompozytorów polskich były grane na amerykańskich koncertach.

Kazimierz Labno, należy do "Polish American Educators Associattion". — Władysław M. Pawul.

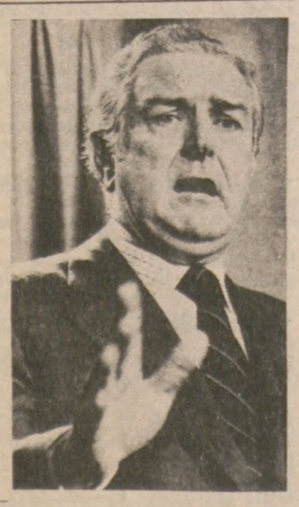

Washington.—Przerywając długie milczenie na temat swojej roli jako niepłatny doradca Prez. Nixona, John B. Connally (na zdjęciu) zwołał niedawno konferencję prasową. Connally oświadczył, iż nie ma powodów do niezadowolenia ale opuści Biały Dom w połowie lata i podejmie praktykę adwokacką. (UPI)

Proces Gangstera Mario De Stefano

W procesie o morderstwo gangsterskie Leo Foremana który zginął przed 10 laty wskutek rzuconej w jego dom bomby, oskarżyciel Daniel Wolff, asystent stanowego Prokuratora, określił metodę zbrodni popełnionej przez innych gangsterów. Mario De Stefano i Anthony Spilotro, jak podobną do stosowanych w średniowieczu.

Mario jest bratem przywódcy gangsterów chicagoskich, Sam De Stefano, który został zamordowany w garażu swego domu 14 kwietnia br.,

Foremana zabito — gdy uchylił się od wypłacenia syndykatowi długu.

HUD Odrzuca Budowę Domów CHA Na Północnej Stronie Miasta

Chicagoskie władze domów i mieszkań odmówiły udzielenia upoważnienia federalnego dla kontraktów na budowę 50 jednostek mieszkalnych w dzielnicach zamieszkałych w większości przez ludność białą w Uptown, Lake View i West Town.

Decyzję odrzucenia kontraktów uzasadnił w liście do CHA, John L. Waner, dyrektor biura Departamentu Domów i Rozwoju Urbanistycznego na rejon Chicago. Waner oświadczył, iż kontrakty zostają odrzucone, gdyż koszty budowy tych domów są wygórowane.

Chic. władze domów przyznały tymczasem kontrakty na ogólną sumę półtora miliona dol. dnia 14 czerwca, firmie Teddy Bear Builders Inc. oraz dla Nathan Linn and Sons Inc. na konstrukcję 50 domów w różnych 10 miejscach na bliskiej północnej stronie miasta.

Jednostki te — miały być pierwszymi zbudowanymi w oparciu o orzeczenie sędziego federalnego Richarda Austin z 1969 roku, a nakazującego CHA budowę domów mieszkalnych dla nisko uposażonych rodzin w rejonach zamieszkałych przez ludność białą.

Waner w swym liście do CHA tłumaczył, iż nie ulega kwestii iż na terenie miasta Chicago istnieje potrzeba mieszkań z niskim czynszem. Jednakowoż, jak pisał Waner, kontrakty przedstawione na budowę nowych jednostek są za wysokie i przenoszą sumę ustaloną na $38,000 — za mieszkanie. Koszt przedstawiony przewyższa koszt ustalony za jedną jednostkę o 58 procent. — Waner tłumaczył również iż firma budowlana Teddy Bear Biulders znana jest z ociągania się z poprawkami — wysuwanymi przez klientów.

Waner zalecił CHA ogłoszenie mieszkań, które są już gotowe, a nie wysuwać kontrakty na budowę nowych jednostek. Władze mieszkaniowe CHA — zamierzają wnieść apelację przeciwko orzeczeniu dyr. Wanera do władz HUD w Washingtonie.

Zgoda Housing and Development jest konieczna przed przyznaniem zgody agencji federalnej na pokrycie kosztów konstrukcji nowych domów dla biednych.

Wypadek Przy Budowie

Robotnik, zatrudniony przy budowie schodów nowego kościoła spadł z wysokości 16 stóp w poniedziałek, pnr. 739 N. Oakley. Vernon Berghauer — lat 53, zam. 1529 W. Norwood spadł na dach kościoła ukraińskiego Saint Wolodymir and Olha.

Strażacy 4go batalionu straży pożarnej musieli wspiąć się na dach by znieść rannego na dół, gdyż helikopter nie mógł lądować na pochyłym dachu. Berghauera przewieziono do szpitala Nazaretanek. Odniósł on obrażenia głowy, ale życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Oak Park, Ill.—Antonio Barrientes, lat 21, oskarżony o zamordowanie dwóch studentów siekierą i sztyletem, eskortowany w drodze do gmachu sądowego. Barrientes, który został osadzony w więzieniu bez kaucji, był poszukiwany również przez policję w Lansing, Mich., gdzie jest także oskarżony o morderstwo. (UPI)